Nr. 23. Czwartek, 30 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer zasnął spokojnie w Bogu w poniedziałek, dnia 27 stycznia b. r., o godzinie 5 po południu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać sekretarzowi legacyjnemu II. kategoryi, dr. Aleksandrowi hr. Skrzyńskiemu, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego, Józefa Windakiewicza w Jaśle do Krakowa i zamianował radcami sądu krajowego w Trybunałach: radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego dr. Stanisława Komorowskiego w Krzeszowicach dla Krakowa, oraz sędziów powiatowych: Stefana Stiasny'ego i dr. Karola Jakubowskiego w Nowym Sączu dla Nowego Sącza.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych i naczelników sądów: dr. Teodora Kalczyńskiego w Gorlicach i Wojciecha Ciochonia w Brzostku, radcami sądu krajowego w ich miejscach służbowych.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego, dr. Eutimiusza Jelita Czerkawskiego w Storożyńcu do Radowiec.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi oficyałów podatkowych: Jana Miszkiewicza, Jana Tatomira, Adolfa Erychleba, Stanisława Czyżyńskiego, Szymona Hołowatego, Antoniego Kordeckiego, Jana Służewskiego, Adolfa Waydowskiego, Emila Sowińskiego, Ludwika Salinga, Michała Dziurzyńskiego, Alfonsa Ulama, Tomasza Lipienia, Stanisława Flaka, Piotra Jasicę, Bronisława Karczewskiego i Stanisława Bursztyna; następnie oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi asystentów podatkowych: Władysława Brzezińskiego, Antoniego Klimczaka, Stanisława Petkę, Władysława Sroczyńskiego, Ludwika Hełczyńskiego, Ignacego Gogojewicza, Tadeusza Turka, Mojżesza Weitzmanna, Leopolda Ogorzałego, Emanuela Repczyńskiego, Kazimierza Schreibera i Jana Pilcha; wreszcie asystentami podatkowymi w XI. klasie rangi: ukwalifikowanego sierżanta oddziału sanitarnego nr. 15 Mikołaja Zapotocznego, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. klasy 3 pułku ułanów Franciszka Stahla, prowizorycznego asystenta podatkowego Mieczysława Weissberga, praktykanta podatkowego Nussena Marhoffera, ukwalifikowanego dowódcę posterunku tytul. wachmistrza żandarmeryi Franciszka Kossowskiego, praktykantów podatkowych: Jana Sieniewicza, Augusta Sikorskiego, Stanisława Ignatowicza, ukwalifikowanego dowódcę posterunku tytul. wachmistrza żandarmeryi Władysława Nowaka, praktykantów podatkowych Feliksa Mroza, Konstantego Redkę, Jarosława Rojeckiego, Michała Kuprasa, Władysława Matykę, Bolesława Sołtysa, Emanuela Czerneckiego, Michała Kazalskiego, Eugeniusza Lachnitta, Ludwika Kowala, Eugeniusza Czajkowskiego, Stanisława Wlassaka, Józefa Burdowicza, Feliksa Krupickiego, Karola Gorzkowskiego, Tadeusza Stankiewicza, Józefa Śmiałka, Tadeusza Englischa, Edmunda Antonia, Augustyna Rachfała i Tadeusza Dobrowolskiego, tudzież oficyanta kancelaryjnego w Namiestnictwie i byłego adjunkta podatkowego, Mieczysława Juchnowicza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 stycznia.

Z Koła polskiego.

O posiedzeniu Koła polskiego z dnia 28 b. m. rozesłał sekretaryat następujący komunikat:

W zastępstwie chorego Prezesa zagaił obrady urzędujący w tym tygodniu Wiceprezes hr. Skarbek, wyrażając żal i współczucie z powodu śmierci ś. p. Arcyksięcia Rainera.

W sprawie stojącej na porządku dziennym obrad Izby ustawy, mającej na celu zwalczanie chorób zakaźnych, p. hr. Lasocki, jako członek komisyi sanitarnej, zdał sprawę z obrad komisyi, doradzając Kołu, aby głosowała za wniesionymi przez niego wnioskami mniejszości Komisyi.

W dyskusyi, która się rozwinęła, zabierali głos pp.: Potocki, Potoczek, Jedynak, Lisiewicz, Kędzior, Stern, Haller, Witos i Lasocki. Przyjęto równobrzmiące ustępy wniosków pp. Lisiewicza i Sterna, aby Koło głosowało za odesłaniem projektu ustawy napowrót do komisyi sanitarnej, mającej składać się z 52 członków, celem zażądania opinii od Wydziałów krajowych i miast, rządzących się własnym statutem. Gdyby wniosek ten nie uzyskał większości, Koło upoważniło p. Lasockiego do postawienia poprawek w myśl projektu Wydziału krajowego i postanowiło głosować za temi poprawkami, jakoteż za wnioskami mniejszości, przedłożonymi przez p. Lasockiego.

Po przerwie południowej Wiceprezes hr. Skarbek oznajmił po porozumieniu się ze stronnictwami, że wniosek Koła o odesłanie projektu ustawy z powrotem do komisyi sanitarnej nie znajdzie w Izbie poparcia. Starać się będzie natomiast o zjednanie zgody większości dla poprawek przez Koło zgłoszonych i w tym celu dziś odbędzie rokowania ze stronnictwami.

Przystąpiono z kolei do obrad nad planem finansowym.

P. Abrahamowicz, jako członek komisyi skarbowej zdał sprawę z przebiegu obrad komisyi nad programem planu finansowego.

W dyskusyi zabierali głos pp.: Rauch, Stesłowicz, Wróbel, Godek, Kędzior, Zieleniewski, Rey, Lewicki i Witos.

P. Rauch wniósł: Koło polskie uchwala głosować przeciw ustępowi § 210, odnoszącemu się do wglądu w księgi i zapisy.

P. Stesłowicz przedłożył szereg wniosków, które brzmią: Koło polskie uchwala:

1. Podwyższenie podatku od wódki wejdzie w życie od 1 września 1913 r.,

2. domagać się zniesienia osobnej opłaty szynkarskiej wprowadzonej na mocy ustawy z r. 1881, zgodnie z wnioskiem p. Löwensteina, zgłoszonym już na posiedzeniu Koła z dnia 20 b. m.;

3. podwyższenie podatku osobisto-dochodowego obowiązywać będzie od 1 stycznia 1914 r.;

4. oświadczyć się stanowczo przeciw przymusowi wglądania w księgi przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego, a natomiast za przepisami, któreby dopuszczały dowód przed władzami podatkowemi przez okazanie ksiąg, z tym jednakże skutkiem, że władze, jeśli przedłożone księgi są odpowiednio prowadzone, muszą dowód uznać za zupełny;

5. domagać się, aby uchwalenie planu finansowego połączono z reformą podatku domowo-czynszowego;

6. wyrazić zapatrywanie, że istniejący oddawna zamiar podwyższenia podatku od wina i piwa, który według dawnego projektu miał być złączony z podwyższeniem podatku od wódki, nie powinien być zaniechany.

P. Wróbel wniósł: Koło polskie, uznając zwolnienie klasy XV. i XVI. taryfy podatku domowo-klasowego od opłacania po-

---

49)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

KUKŁA.

(Ciąg dalszy).

Wrzuciły pakunki do wnętrza automobilu i usiadły na miękkich poduszkach dorożki automobilowej. Bolska była coraz więcej zdenerwowana. Co chwila spoglądała na zegarek. Automobil przeciskał się z trudem przez huczące mrowisko koło wielkiej Opery. Bolska przytuliła się do ramienia Ludki i prosiła z przymileniem:

— Posiedzi pani trochę u mnie. Ząbek przychodzi dopiero o ósmej. Jest na zgromadzeniu tutejszej partyi. Żegna się. Mnie teraz tak ciężko samej... Wie pani mam takie wrażenie, że oddaję temu chłopcu ostatnią posługę. Pani rozumie jakie to straszne uczucie... Ząbek jedzie na zatracenie...

Ludka starała się ją uspokoić.

— Ale cóż znowu... wróci, zobaczy pani, wróci do Paryża, skończywszy swoją misyę. Dlaczego pani przypuszcza zaraz coś najgorszego...

— Mam takie przeczucie... a zresztą pani nie wie, jakie to przedsięwzięcie... śmiertelna gra... na sto jest jedna szansa, że wyjdzie z niej cało. Ząbek podejmuje się tylko najniebezpieczniejszych prac. W tym chorowitym chłopcu tkwi bohaterskie, lwie serce...

Gdy znalazły się już w domu, Bolska zaraz wzięła się do pakowania kuferków Ząbka, a Ludka pomagała jej w tej pracy. Było jej miło, że może przydać się na co tej sympatycznej kobiecie, która ledwie trzymała się na nogach.

Między bieliznę wkładały mnóstwo zakazanej bibuły, którą Ząbek miał przewieźć przez granicę.

Koło godziny ósmej nadszedł Ząbek. Był wesoły i rozpromieniony. W oczach jego paliło się jakieś dobre światło. Zasiedli razem do pożegnalnej herbatki. Ząbek żartował z Ludką, plótł jej komplementa, zachowywał się jak niegrzeczny student, Bolska miała łzy w oczach i co chwila uciekała do drugiego pokoju. Nagle Ząbek spojrzał na zegarek i zerwał się z miejsca.

— Już czas na mnie. Jedziemy. Pani Ludka pojedzie z nami... prawda? Za to jak mnie powieszą, polecę pani przysłać kawałek sznurka... to podobno przynosi szczęście... Nie macie pojęcia jak mi jest lekko i dobrze na duszy. Obrzydł mi już Paryż i bezczynne życie. Wyciągam ręce do swojskiego pejzażu, jak do najmilszej kochanki. Zobaczę polską wieś, bociana na strzesze, wierzby nad rzeczułką. Czyż jest coś piękniejszego. Zatrzymam się jeden dzień w Krakowie. Będę na Wawelu, ażeby pokłonić się świętym prochom królewskim, ucałuję wzrokiem z pociągu białe wieże Częstochowy, dotknę kamiennego bruku placu Zygmuntowskiego. Czy zdajecie sobie sprawę, ile mnie czeka rozkoszy?

— A wróci pan prędko do Paryża? — pytała Ludka, starając się napróżno ukryć pewne wzruszenie serca.

— Powrócę, jeśli pozwolą!! — zadeklamował z patosem, ubierając płaszcz podróżny.

W automobilu, który wiózł ich na dworzec, Ząbek jeszcze żartował i nie tracił tupetu. Dopiero gdy znaleźli się w przestronnych halach dworca, opuściła go swada i wesołość. Zamilkł, przybladł, ważył coś w myślach.

Ostatnie dziesięć minut przed odjazdem pociągu były niezwykle przykre. Nikt nie odzywał się ani słowem, ale w milczeniu zbierały się serdeczne rzeki łez, trzymanych na uwięzi wysiłkiem woli najwyższym. I czuło się, że na jedno niebacznie wymówione słowo, pękną tamy i rozpęta się żałość serca, ból bez nazwy, rozpacz pożegnania. Więc milczeli wszystko troje chodząc tam i z powrotem wzdłuż szarego cielska pociągu, którego czoło już gdzieś daleko poza szklaną halą dworca tonęło w mrokach nocy.

I ztamtąd, z ciemności tych nadleciał nagle przeraźliwy, niepokojący głos świstawki. Na całej linii pociągu rozległ się trzask zamykanych przez konduktorów wagonów.

— Już czas na mnie — rzekł Ząbek głucho.

Ludka przez delikatność trzymała się trochę na uboczu, niechcąc przeszkadzać swoją osobą w ciężkiej chwili żegnania tym dwojgu ludziom.

Ząbek zdjął kapelusz, głowę pochylił ku drżącym dłoniom Bolskiej, zimnemi wargami przypadł do rąk tych dobrych, łaskawych, jakby matczynych.

— Dziękuję za wszystko, za wszystko...

Więc ku tej głowie najdroższej pochyliła twarz bladą, jak opłatek i składając pocałunek czysty na włosach, szepnęła cicho:

— Uważaj na siebie... drogi chłopcze..,

Reszta słów zamarła na wargach w cichym jęku. Ząbek pożegnał się jeszcze z Ludką i wskoczył prędko do wagonu. Pociąg już był w ruchu, gdy jeszcze raz ukazał się w otwartem oknie oczom obu kobiet, dziwnie blady, z grymasem żałosnym wokół zaciśniętych ust, z włosami rozwianymi na białem czole, na którem lśniły kropelki potu.

A kiedy zniknął im już z oczu, wraz z ramą okna, długo jeszcze widziały białą rękę, powiewającą w ich stronę czarnym kapeluszem, niby żałobną chustą. Wreszcie i ręka ta rozwiała się w ciemności nocy, w którą wsiąknął odjeżdżający pociąg.

Ludka wzięła pod ramię Bolską i szepnęła jej cicho:

— Chodźmy!

Bolska zdawała się nie słyszeć i nie rozumieć. Bez ruchu, jakby skostniała, stała w jednem miejscu z twarzą wbitą w mrok nocy, w którym kołatał jeszcze cicho odjeżdżający pociąg.

Więc Ludka szarpnęła ją lekko za ramię i powtórzyła głośniej:

— Już późno.... chodźmy.... już nic nie widać....

Drgnęła Bolska, jakby budząc się z przykrego snu.

I nagle załamała się cała w sobie, jak kwiat podcięty kosą, i skłaniając głowę na piersi Ludki, poczęła łkać spazmatycznie, skarżąc się cichym jękiem:

— Posłałam go na zatracenie, posłałam go na zatracenie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

datku, za słuszny, sprawiedliwy i konieczny postulat, wyraża przekonanie, że zniesienie, a względnie zniżenie tego podatku powinno być przeprowadzone równocześnie z przeprowadzeniem planu finansowego.

P. Godek wniósł: Koło polskie domaga się, aby zamiast projektowanego podatku od zapałek, który dotkliwie obciąży najuboższe warstwy społeczne, rząd wniósł w jego miejsce projekt podatku od kart do gry.

P. Rey wniósł: Koło uchwala, aby polscy członkowie komisyi finansowej głosowali za planem finansowym pod następującymi warunkami:

a) iż równocześnie z uchwaleniem planu finansowego przeprowadzone będą ulgi w podatku domowo-klasowym;

b) jeśli oprócz 78 milionów, dotąd przez rząd z podatku od wódki pobieranych, cała reszta, uzyskana z podwyższenia tego podatku, pójdzie na sanacyę finansów krajowych, rozdzielana według klucza konsumcyi;

c) jeśli cały efekt podwyższenia tego podatku przeznaczony będzie na uregulowanie płac nauczycieli ludowych, według płacy czterech najniższych rang urzędników państwowych;

d) jeśli przedłożony będzie projekt podatków zbytkowych od wyścigów, win musujących, automobilów, oraz uchwalone podwyższenie podatku osobisto-dochodowego i podatku od tantjem.

P. Głąbiński jako członek komisyi finansowej prosił o dyrektywę Koła w następujących kierunkach:

1. Koło zgadza się na podwyższenie podatku od wódki na cele sanacyi finansów krajowych i podwyższenie płac nauczycieli ludowych;

2. Koło zgadza się na podwyższenie podatku osobisto-dochodowego z tem zastrzeżeniem, że wykluczone będzie postanowienie wglądu do ksiąg handlowych;

3. Koło polskie sprzeciwia się zaprowadzeniu podatku od zapałek, a natomiast domaga się, aby równocześnie z podatkiem od wódki podwyższony został podatek od piwa i wina;

4. Koło polskie domaga się reformy podatku domowo-czynszowego i przeprowadzenia projektu ustawy w sprawie zniesienia podatku domowo-klasowego;

5. Koło polskie domaga się, aby wyższej stopy podatku osobisto-dochodowego, to znaczy podatku kawalerskiego, nie nakładano na tych, którzy mają na utrzymaniu chociażby jednego członka rodziny.

Dokończenie dyskusyi nastąpi na posiedzeniu dnia 29 b. m.

Rada Państwa.

Z Izby panów.

Izba panów zbiera się na nadzwyczajne posiedzenie 31 b. m. o godzinie 11·30 przed południem.

Będzie to manifestacya żałobna z powodu śmierci Najd. Arcyksięcia Rainera.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu obrad nad ustawą sanitarną przemawiał po p. Michlu sprawozdawca mniejszości p. Lew Lewicki ubolewając nad rozmaitymi brakami ustawy. Rusini, oświadczył, zgodzą się tylko na taką ustawę, w której żądania Administracyi będą pogodzone z żądaniami ludności. P. Lewicki omawiał stosunki sanitarne w Galicyi, gdzie śmiertelność jako następstwo epidemii jest o wiele większa, niż gdzieindziej. Rusini, wywodził, prowadzą zawziętą walkę przeciw rządom polskim o swą szkołę narodową, walkę z całym systemem szkolnym. Napróżno — skarżył się znowu — czekają oni na poprawę stosunków, gdyż Rząd wydał ich na łaskę ich przeciwników. Wracając do ustawy wskazał mowca na to, że obecnie przedłożone sprawozdanie wykazuje w porównaniu a poprzedniem stanowczą poprawę.

Sprawozdawca mniejszości p. Jerzabek zalecał wniosek swój do § 17.

Sprawozdawca mniejszości p. hr. Lasocki zaznaczył, że projekt obecny wykazuje prawie wszystkie te braki, które mowca wytknął podczas poprzedniej dyskusyi, przedewszystkiem nie obejmuje niebezpiecznych chorób szeroko rozpowszechnionych, jak lues, z drugiej zaś strony wciąga za wiele chorób. Byłoby lepiej, gdyby naśladowano przykład Niemiec, gdzie odpowiednia ustawa zna tylko sześć chorób, co do których istnieje obowiązek donoszenia. Nadto projekt pozostawia zbyt rozległe pole dla rozporządzeń rządowych. Specyalną wadą jego jest to, że prawie wszystkie postanowienia odnoszące się do chorób tak niebezpiecznych, jak dżuma i cholera znajdują zastosowanie także do chorób mniej niebezpiecznych. Ostre postanowienia są konieczne, ale trzeba je złagodzić dla niektórych chorób, jak to proponuje *votum* mniejszości.

Mowca rozstrząsał szczegółowo postanowienia z tego punktu widzenia i ubolewał z powodu, że większość odrzuciła prawie wszystkie wnioski, zmierzające do podwyższenia wynagrodzenia i ulżenia gminom. Omawiał też p. Lasocki ciężary, jakie nakłada ustawa na gminy i domagał się przejęcia kosztów za utrzymywanie izolowanych i kosztów dezynfekcyi przez skarb Państwa. Prosił wkońcu, że jeśliby Izba nie chciała się zgodzić na zmianę całej ustawy, by przynajmniej przyjęła proponowane przez mowcę wnioski mniejszości.

P. Langenhan postawił rezolucyę, wzywającą Rząd, by w drodze rozporządzenia możliwie szybko postarał się o utworzenie komisyj zdrowotnych.

Na tem obrady przerwano i przystąpiono do dyskusyi nad wnioskami nagłymi w sprawie zmiany ustawy o zarazach bydlęcych.

P. hr. Lasocki w wywodzie końcowym zauważył, że przy obradach nad sprawozdaniem komisyi weterynaryjnej będzie miał możność zaznaczyć swe stanowisko w sprawie praktyki przy zwalczaniu zaraz i dlatego cofa swój wniosek nagły.

Podobnież cofnął swój wniosek p. Oleśnicki.

Wniosek p. Waldnera odesłano do komisyi weterynaryjnej.

P. Budzynowski uzasadniał wniosek nagły w sprawie rzekomo przeciwnego ustawie postępowania Rady szkolnej krajowej w Buczaczu, która pragnie gminie Trybuchówka narzucić publiczną szkołę z polskim językiem wykładowym.

Między wpływami znajduje się interpelacya p. Cegielskiego o rzekomem popieraniu propagandy russofilskiej przez starostę w Starym Samborze; pp. Palma, Juckla i Klemensiewicza w sprawie użycia żołnierzy jako łamistrajków. Interpelanci zapytują, czy P. Minister obrony krajowej zechce postarać się o wydanie rozkazu komendzie placu w Krakowie, by ta odwołała danych gminie Krakowa żołnierzy do przełamania strajku robotników gazowych.

Dalej wnieśli interpelacyę pp.: K. Lewicki, Okuniewski i Petruszewicz w sprawie stosunków na Uniwersytecie Franciszka I we Lwowie. Mowcy zapytują, co zamyśla uczynić P. Minister oświaty, by usunąć wyłuszczone w interpelacyi szczegółowo rzekome anomalie i aby pomódz ukraińskim siłom nauczycielskim i studentom do osiągnięcia ich praw.

P. Budzynowski wniósł interpelacyę w sprawie konfiskat.

Nastąpiły zapytania do Prezydenta Izby. P. K. Lewicki w zapytaniu zaznaczył, że Rusini wnieśli dziś interpelacyę do P. Ministra oświaty w sprawie stosunków panujących w Uniwersytecie lwowskim. Uniwersytet ten, jak wiadomo, przeznaczony jest dla uczniów obu narodowości kraj zamieszkujących. Tymczasem — wywodził mowca — profesorowie Polacy, którzy dążą wszelkiemi siłami do nadania polskiego charakteru temu Uniwersytetowi czynią wszelkie możliwe przeszkody kandydatom ruskim w ich staraniach o *veniam legendi*, oraz przy ich staraniach o awans na profesorów Uniwersytetu. Metoda ta, wedle mowcy, idzie tak daleko, że nawet studenci ruscy są przy egzaminach z największą bezwzględnością prześladowani. (Okrzyki na ławach ruskich). Dla Rusinów jest wprost rzeczą niemożliwą dojść do utworzenia samodzielnego Uniwersytetu ruskiego we Lwowie, a mianowicie z powodu oporu Polaków i jednostronnego — jak twierdzi mowca — traktowania tej sprawy przez Rząd Cesarski (ponowne okrzyki na ławach ruskich), który poddaje się dyktaturze Polaków i w przeciwieństwie do swych poprzednich zapewnień, gotów jest rzekomo polski charakter tego Uniwersytetu już obecnie proklamować, co — zdaniem mowcy — oznacza złamanie słowa przez Rząd i narażenie w najwyższym stopniu na szwank praw ruskich w lwowskim Uniwersytecie (oklaski na ławach ruskich). Rusini, wywodził mowca, muszą domagać się od Rządu, by naród ukraiński w Uniwersytecie we Lwowie traktowany był jako równouprawniony z Polakami. Wkońcu mowca zapytywał Prezydenta Izby, czy gotów jest wniesioną interpelacyę możliwie szybko podać do wiadomości P. Ministra oświaty?

P. Gasser (lib. włoski) wskazał na to, że nie zwołano dotąd komisyi budżetowej, przez co opóźniają się obrady nad włoskim wydziałem prawa. Mowca prosił o zakomunikowanie tego zapytania przewodniczącemu komisyi budżetowej, co też Prezydent przyrzekł uczynić.

Dziś Izba obraduje od godziny 11 przed południem.

Z komisyj Izby posłów.

Komisya finansowa Izby posłów obradowała wczoraj nad pierwszymi trzema rozdziałami I. grupy projektu o podatku osobisto-dochodowym i przyjęła wnioski referenta. Na jego wniosek uchwaliła komisya 21 głosami przeciw 18 odstąpić od przeprowadzenia noweli do § 84, według którego procent i renty, na podstawie specyalnej ustawy wolne od podatku rentowego, miałyby być włączone w podstawy podatku zarobkowego.

Wnioski o zmianę II. głównego rozdziału odrzucono, także wniosek p. Grossa w sprawie składu komisyi dla podatku zarobkowego. Rezolucya p. hr. Reya w sprawie przeprowadzenia wyboru do komisyj podatkowych została przyjęta.

Przystąpiono następnie do obrad nad II. grupą IV. głównego rozdziału. Po przemówieniu referenta i korreferenta, oraz kilku posłów, posiedzenie przerwano.

Dziś po południu zbiera się komisya na dalsze obrady.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi weterynaryjnej rozprawiano nad wnioskiem mniejszości p. Lasockiego w sprawie rozszerzenia obowiązku wynagrodzenia ze strony Państwa przy zwalczaniu rozmaitych zaraz bydlęcych, a specyalnie pyskowo-racicowej.

P. Minister rolnictwa Zenker szczegółowo uzasadniał stanowisko Rządu i wskazał na oporne w tej mierze stanowisko P. Ministra skarbu, z którym się mowca solidaryzuje.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi prawniczej rozpoczęła się dyskusya szczegółowa nad ordynacyą adwokacką.

W ciągu dyskusyi p. Liebermann wystąpił przeciwko postanowieniu co do badania położenia finansowego kandydatów adwokatury jako zbytecznemu.

Pp. Lisiewicz i Dniestrzański oświadczyli się przeciwko wykluczaniu z adwokatury osób podkopanych finansowo. Koncypienci adwokaccy często są zadłużeni, zostawszy zaś adwokatami, w krótkim czasie dochodzą do majątku i cieszą się poważaniem. Należy zważać nie na majątek, lecz na charakter osób.

W głosowaniu przyjęto znaczną większością § 2 lit. e, według którego wykluczone są z adwokatury osoby, które popełniły czyn, zdolny wywołać brak zaufania do nich. Skreślono natomiast § 2 lit. f. postanawiający, że wykluczony jest od adwokatury ten, kto znajduje się w tak opłakanych stosunkach majątkowych, iż nie można oczekiwać po nim, by dobrze prowadził sprawy. Wkońcu przyjęto cały § 2, z małemi poprawkami stylistycznemi.

Przy § 3 p. Liebermann wniósł, aby czas praktyki adwokackiej zniżono na 5, ewentualnie 6 lat, bo czas ten zupełnie wystarcza, aby kandydat przygotował się do zawodu.

Głosowanie nad tem odroczono do następnego posiedzenia.

---

67)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XIV.

(Ciąg dalszy).

W salonie trzaskał na kominku wielki ogień drzewny, oświecając białe ściany ozdobione szkicami i rycinami; te znane od dziecka przedmioty towarzyszyły zawsze Elżbiecie, tak wśród preryi, jak w Martindale. Ten pokój, pełen prostoty, był jednakże ogromnie miły, z meblami obitymi materyą blado zieloną i dywanami. Na drugim końcu salonu, pół usunięta firanka nad drzwiami, dozwalała zajrzeć do sali jadalnej, gdzie także ogień palił się na kominku i stół był nakryty do herbaty; na gładkiej, połyskującej posadzce nie było żadnych dywanów; kilka rycin zdobiło także białe ściany.

Wóz, który Elżbieta widziała na lodzie, zbliżał się do domu. Powożący, silny chłopak o pięknych jasnych włosach, uniósł kapelusza, ujrzawszy Elżbietę w oknie. Odpowiedziała na ten ukłon uśmiechem. Był to Edward Tyron, jeden z dwóch mechaników, którzy prowadzili pociąg, gdy jechała z Filipem do Kicking Horse Pass. Drugi jego towarzysz był tu także na fermie. Byli teraz rządcami i spólnikami Andersona w jego fermie, składającej się z tysiąca dwustu akrów, z których tylko 300 było wykorczowanych i uprawionych. Reszta pozostawała w dziewiczym stanie łąk, na których pasła się wielka liczba koni i bydła rogatego. Dwaj ludzie z North Country, o których mowa, wszystko tu urządzili w czasie nieobecności Andersona, gdy był zajęty w parlamencie i postanowili sobie, równie jak on sam, utworzyć z tego wzorową fermę, ognisko nauki doświadczalnej i postępowej w okręgu oddalonym od cywilizowanego świata i mało dotychczas zaludnionym. Jeden z braci był żonaty i mieszkał w małym domku drewnianym, rodzaju przybudówki, przylegającej do głównego budynku fermy. Drugi był na czele „bothy“ — czyli domu umeblowanego dla pobierających miesięczną lub roczną pensyę. Dom ten, dość wielki budynek, który widniał po za oborami, świecił z dala ładnemi oknami, przysłoniętemi firankami białemi.

Wpatrując się w nieskończoną białość krajobrazu, po nad którym chmury po zachodzie słońca kładły się pasmami złotemi i czerwonemi, unosząc się szybko, aż ku wspaniałemu sklepieniu i rozchylając się, aby ukazać dalsze niebo, niepokalanie błękitnej barwy, — Elżbieta myślała ze smutkiem, że wkrótce skończy się ich życie na plantacyi. Musieli już być w przyszłym tygodniu w Ottawa, na otwarciu sesyi; Anderson miał wiele parlamentarnych planów; ważne prace dla prowincyi rozpoczął i będzie musiał wziąć czynny udział w parlamentarnych rozprawach.

Lecz przez cały ten czas, myśli jego i Elżbiety pozostaną przy tej ziemi i zagadnieniach, jakie ona przedstawia: prawdziwa Kanada, była w jej puszczach. Dla Andersona, który przez tak długie lata, jako badacz lub inżynier, mierzył się z przyrodą, przeciwstawiając jej siłom swoją wolę w zaciekłej walce, powolne metody polityki parlamentarnej były dotychczas obce i zdawały się nie tak łatwe do nabycia. Musiał się tego nauczyć i nauczy się; przyszłość gotowała mu prawdopodobnie wielką rolę polityczną. Pomimo to jednak wracał zawsze z radością do ładnej swojej plantacyi Saskotchewan i z żalem ją opuszczał.

— Gdybym przynajmniej nie była taka bogata! myślała Elżbieta z dotkliwym żalem.

Rzecz szczególna, doprawdy! W tym kraju szybkich wzbogaceń, Elżbieta pomimo majątku, jaki posiadała, patrzyła często zazdrosnem okiem na swoich sąsiadów, którzy na tym gruncie wznieśli się wyłącznie swoją pracą, którzy okupili prawo obywatelskie w Kanadzie ciężkim trudem i niedostatkiem, znoszonym przez całe lata. Zdawało jej się czasami, że jest raczej pasierbicą nie córką tego nowego kraju i odczuwała to dotkliwie.

A jednak pieniądz odegrał tutaj zwykłą swoją rolę. Pozwolił Jerzemu rozpocząć prace rolne na tej obszernej posiadłości, pozwolił przedsięwziąć ulepszenia, zawierać korzystne spółki, zapełnić trzodami wybornego bydła te łąki, założyć hodowlę koni i utworzyć na krańcu posiadłości plantacye drzew owocowych, co już samo z siebie stanowiło wielką przynętę dla kolonistów.

Pieniądze pozwoliły także Elżbiecie dopomódz skutecznie młodemu zakładowi naukowemu w Strathcona, na granicach Alberta i pozwolą jej może ufundować w samej stolicy prowincyi, w Regina, pospolitą szkołę normalną dla uczniów z ferm — chłopców i dziewcząt — dokładnie według wzoru kolegium świętej Anny, tego wybornego zakładu praktycznego wszystkich sztuk i rzemiosł, utworzonego w Kwebeku, dzięki szlachetnej inicyatywie. Miała zamiar założyć szpital, niezmiernie potrzebny dla małego miasteczka Donaldminster, w którymby niedobitki wielkiej armii emigrantów, napływających do kraju, przytułek znaleźć mogły.

Serce jej rzeczywiście, pełne było miłosiernych zamiarów. Wśród tego społeczeństwa budzącego się do życia, młoda kobieta, pomimo swego majątku i wyższego wykształcenia, zajmowała się i troszczyła przedewszystkiem o materyalną egzystencyę w tych fermach, rozrzuconych w około; myślała o ciężkiej pracy kobiet, o wesołych dzieciach z różowymi policzkami. Ambicyą jej było żyć pomiędzy niemi, dać się kochać.... natchnąć zaufaniem.... stać się pożyteczną.

Tymczasem, dom jej był jakby „świątynią pracowitego spokoju“. Elżbieta była kobietą z preryi, jak jej sąsiadki. Wprawdzie przywiozła z sobą, z Cumberlandu, ogrodnika z Martindale z jego młodą żoną i jej siostrą. Dwie kobiety z North Country dopomagały swojej pani w zajęciach domowych. Anderson zaś poszukiwał jeszcze dozorcy dla doglądania robót w oddalonej części posiadłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zgon Najd. Arcyksięcia Rainera.

Fremdenblatt poświęca zmarłemu Arcyksięciu następujące wspomnienie pośmiertne:

Pospołu z Najw. Domem Monarszym przywdziały żałobę ludy Monarchii. Z pałacu Arcyks. Rainera powiewa czarna chorągiew, zwiastując zgon seniora Cesarskiego Domu, sędziwego Arcyks. Rainera, który ze swego pracowitego życia, jak z zaklętej studni czerpiąc, jeszcze w jesieni r. z. ciężką chorobę pokonał był zwycięsko. Czem był Arcyks. Rainer dla polityki, wiedzy, armii, kultury, ile blasku zawdzięczała mu wiedza, siła zbrojna i sztuka w Austryi, tego trudno wyłuszczać pod wstrząsającem wrażeniem żałobnej wieści. I w chwili, gdy cała ludność jednoczy się z Najw. Domem Monarszym w uczuciu bolu, zgodnie ze słowami, wyrzeczonemi podczas pewnej uroczystości przez Najj. Pana: „My wszyscy tworzymy w rzeczywistości tylko jedną rodzinę — w chwili takiej nie pora rozpatrywać, jak zmarły Arcyksiążę, kierując się najszlachetniejszym zapałem twórczym, na naczelnych posterunkach państwowych dokonywał rzeczy nadzwyczajnych: jak u kolebki konstytucyi stojąc, dopomagał do zbudowania mostu od przeszłości ku nowym czasom; jak wreszcie we wszystkich przedsięwzięciach ku szerzeniu światła, całem sercem i duszą brał udział w ciągu trzech generacyj.

Urodzony dnia 11 stycznia 1827, jako syn austryackiego wicekróla Włoch, spędził Arcyksiążę Rainer słoneczne swe lata dziecięce w różanych ogrodach Monzy. Zmysł piękna, podsycany wspaniałością wieczystej wiosny i widokiem dzieł sztuki, które przetrwały burzę czasów, był jakby darem wróżki dobrotliwej, który Arcyksiążę Rainer miał do zawdzięczenia swej włoskiej ojczyźnie; dobroć zaś i przystępność, zamiłowanie do polityki i poważnych studyów odziedziczył po ojcu. Aby wszystkie gałęzie Administracyi poznać dokładnie i w duchu ojca przysposobić się do wielkich zadań kulturalnych swego stanowiska, praktykował Arcyksiążę Rainer naprzód jako auskultant przy trybunale sądowym w Medyolanie, aby po przesłuchiwaniu świadków i spisywaniu protokołu studyować nauki wojenne i filozofię. Mając lat 16, wstąpił Arcyksiążę Rainer jako pułkownik do armii, pełnił przez 8 lat służbę przy różnych rodzajach broni i brał przy boku Radeckiego udział w akcyi pod fortem Marghrety. W r. 1857 powołała łaska Monarchy Arcyksięcia Rainera na czoło stałej, a później wzmocnionej Rady stanu, która w r. 1860 stworzyła podstawy nowej ery politycznej w Austryi i wdrożyła przeobrażenie prawnopaństwowe pod Arcyksięciem Rainerem, jako Prezydentem Ministrów. Świetlana postać Arcyksięcia Rainera była jakby filarem w budowie Austryi konstytucyjnej, wspinającej się ku postępowi. Arcyksiążę Rainer miał bezpośredni wpływ na nową konstytucyę i skutecznie działał, zasady jej wprowadzając w praktykę. Wypadki w r. 1866 powołały Arcyksięcia znowu do Włoch na pole walki, gdzie wespół ze swym szwagrem Arcyksięciem Albrechtem wywalczył zwycięstwo pod Custozzą. Korzystając w pokoju z doświadczeń nabytych w wojnie, został Arcyksiążę Rainer współpracownikiem Arcyksięcia Albrechta przy reorganizacyi i reformie armii austryackiej. W r. 1872 mianowany naczelnym komendantem Obrony krajowej, przekształcił ją w sposób zgodny z najnowszemi wymaganiami i dopiero po 60-letnim jubileuszu wojskowym (1903) złożył w r. 1906 naczelną komendę, którą przez lat 34 wedle słów Najj. Pana „sprawował z najszlachetniejszem oddaniem się i ku największemu pożytkowi instytucyi, jako świetny wzór cnót wojskowych“.

Ożeniony z dostojną córką zwycięscy z pod Aspern, obchodził Arcyksiążę Rainer w lutym r. z. dyamentowe wesele, wznowienie ślubów małżeńskich po 60 latach pożycia. Rodowe dzieje Najw. Domu Habsbursko-Lotaryńskiego, sięgające daleko wstecz w wieki minione, po raz pierwszy zapisały na swych kartach równie podniosłą i wzruszającą uroczystość jubileuszową. Wspaniałomyślna Małżonka Arcyksięcia Rainera widziała swe zadanie w nieustającej, cichej, ofiarnej trosce o ukochanego Męża: dane jej było w pracy Jego uczestniczyć, radować się Jego sukcesami. I gdy nieba dozwoliły Arcyksięstwu zaznać czasu jesieni pełnej owoców tak skrzętnego żywota, dom ich stał się punktem zbornym mężów oddanych sztuce i nauce. Najw. Dynastya, ludność Monarchii, armia brały radosny udział w dniu owym, gdy dzięki łaskawemu zrządzeniu niebios, korona święcącej dyamentowy jubileusz małżonki Arcyksięcia Rainera zyskała najczystszy, najświetniejszy dyament; tak samo też dzisiaj Najw. Dom Panujący i cała Monarcha uczestniczą we współczuciu z ugiętą bolem Wdową po Arcyksięciu Rainerze.

Położenie międzynarodowe.

Europa znajduje się znowu w stadyum oczekiwania. Tym razem przedmiotem oczekiwania jest nie elokucya reunionu ambasadorów, nie zwrot nowy w konferencyi pokojowej, której nie udało się doprowadzić do pokoju, lecz odpowiedź Turcyi. Jak wiadomo, oczekiwanie to trwa już dość długo; rząd Kiamila baszy póty łamał sobie głowę nad tem, co odpowiedzieć, aż go wreszcie powalono. Teraz ma odpowiedź wygotować gabinet Mahmuda Szefketa baszy. Przyjdzie mu to niełatwo, gabinet ów bowiem już z wynalezieniem polityka, który zechciałby przyjąć portfel spraw zagranicznych, miał sporo kłopotu. Odmówił Muktar basza, odmówił Hakki, a ks. Said Halim bardzo tylko niechętnie zdecydował się na objęcie tego stanowiska.

Wnosićby ztąd można, że Młodoturcy zdecydowawszy się na obalenie Kiamila, niezbyt jasno zdawali sobie sprawę, co potem czynić. Stąd też zaraz po obsadzie fotelu ministra spraw zagranicznych takie wyłoniły się trudności. Za dobrą dla Młodoturków wróżbę poczytać ich nie można. Jak może minister spraw zagranicznych, który dopiero po wahaniu podjął się tej misyi, spełnić ją z zapałem, z całem wytężeniem wszystkich swych zdolności, jakiego wymaga dzisiejsze położenie Turcyi?

Prawdopodobnie też i oczekiwana odpowiedź Turcyi odbije w sobie ową chwiejność. Moment to o tyle korzystny, iż każe spodziewać się pozostawienia wolnej drogi dalszym rokowaniom. Trudno nawet przypuszczać, by nowy gabinet popalić chciał wszystkie mosty za sobą przez stawienie wyraźnego oporu woli mocarstw. Byłaby to prawdziwie katastrofalna polityka. Trzeba raczej przygotować się na dalsze próby „dyplomatyzowania“, na dalsze zabiegi o wybrnięcie z kwestyi Adryanopola w sposób taki, iżby nie wydać go wprost nieprzyjacielowi, lecz raczej może zneutralizować. Zresztą są to wszystko tylko domysły i kombinacye; do nich też na razie, póki odpowiedź po formie, na piśmie nie zostanie zakomunikowana, mocarstwom zaliczyć wypada doniesienia z różnych źródeł o treści noty tureckiej.

Gdy tak Europa „oczekuje“, Turcya z przerażeniem patrzy na nowe niebezpieczeństwo, powstające w jej własnem łonie. Głuche pomruki gotującej się kontrrewolucyi budzą u nowych wielkorządców osmańskiego państwa wielki niepokój.

Nie sprawdza się twierdzenie Młodoturków, jakoby za sobą mieli całą armię. Na linii Czataldży przyjść miało do krwawych zatargów pomiędzy zwolennikami nowego porządku, a stronnikami zamordowanego Nazima baszy. Krążą nawet pogłoski, że jeden z korpusów chce wyruszyć na Konstantynopol dla pomszczenia Nazima. Jeżeli te wszystkie wieści sprawdzą się, należałoby przyjąć, że wybiła ostatnia godzina Turcyi. Pokój wówczas dopiero byłby naprawdę i silnie zagrożony, gdyż trudno wyobrazić sobie, by przy rozbiorze państwa ottomańskiego nie wyłoniły się silne sprzeczności interesów ze strony tych, którzy uczestniczyć chcieliby w podziale łupów.

Państwa bałkańskie biorą prawdopodobnie wszystkie możliwości w rachubę i pragnąć uzyskać na każdy wypadek swobodę ruchu wygotowały przez swych delegatów londyńskich notę z zawiadomieniem, że delegaci bałkańscy zadania swe uważają za skończone. W nocie niema mowy o wypowiedzeniu zawieszenia broni. Roztropnie pozostawiono więc furtkę wyjścia, lecz tak, jak dziś rzeczy stoją, nie wiele ztąd wróżyć sobie można pociechy. Optymizm byłby tem mniej uzasadniony, że równocześnie zaostrzył się znacznie zatarg rumuńsko-bułgarski — a od początku jego wybuchu słyszy się ciągle, iż gdyby przyszło do starcia pomiędzy Rumunią i Bułgaryą, oddziałałoby to silnie na układ stosunków międzynarodowych.

Oczekiwana odpowiedź Porty.

Wedle wiadomości z Konstantynopola, Porta otrzymuje telegramy, wzywające do nieustępowania w kwestyi Adryanopola, w przeciwnym razie grozi rewolucya w Azyi Mniejszej. To też wobec tego przypuszczać wypada, że odpowiedź Porty brzmieć będzie negatywnie.

Nota państw bałkańskich.

Biuro Reutera donosi, że delegaci państw bałkańskich na posiedzeniu wczorajszem, które trwało trzy godziny, zredagowali i podpisali notę, którą chcą dziś wręczyć delegatom tureckim.

Według innej depeszy tegoż biura, delegaci państw bałkańskich podpisaną przez nich notę wręczyli seniorowi misyi Novakovicowi, aby doręczył ją Reszydowi baszy. Termin, kiedy nota ta ma być doręczona, pozostawiono Novakovicowi. Zdaje się, że on doręczy ją dziś Reszydowi. W nocie niema wzmianki o wypowiedzeniu zawieszenia broni. Na tem delegaci bałkańscy uważają swe zadanie za ukończone. Venizelos z końcem tego tygodnia powraca do Aten. Termin wyjazdu innych delegatów nie jest oznaczony, ale nastąpi w dniach najbliższych.

Z Sofii donoszą, że rząd bułgarski pozostawił swym delegatom swobodę wypowiedzenia zawieszenia broni w odpowiednim czasie. Bułgarya jest zdecydowana pod żadnym warunkiem nie czekać dłużej na odpowiedź Turcyi w sprawie Adryanopola. Jeżeli Porta nie odpowie natychmiast potwierdzająco, wówczas wojna będzie nieunikniona.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

Według depesz, nadeszłych do Salonik z Sofii, panuje tam wielkie zaniepokojenie, ponieważ rząd bułgarski otrzymał wiadomość, że już bezpośrednio Rumunia ma przesłać Bułgaryi ultimatum w sprawie swych żądań terytoryalnych. Rada ministrów pomimo tego postanowiła nie ustąpić i nie uwzględnić żądań terytoryalnych Rumunii, lecz tylko poleciła ludności w tych terytoryach, które Rumunia chce okupować, aby w razie wkroczenia wojsk rumuńskich nie stawiała im oporu, a specyalnie, by nie strzelała.

Z Londynu donoszą, że Danew konferował wczoraj z posłem rumuńskim Miszu, poczem powołany został do ministerstwa spraw zagranicznych. Dziś odbędzie się nowa konferencya między Danewem a Miszu.

N. Fr. Presse dowiaduje się, że rząd rumuński chce wykorzystać obecną sytuacyę jako bardzo dla Rumunii pomyślną. Bułgarya, przyciśnięta do muru, będzie musiała zdecydować się albo na spełnienie żądań Rumunii, albo też wziąć na siebie odpowiedzialność za rozpętanie zawieruchy międzynarodowej.

Premier Maiorescu, który niedawno otrzymał od cesarza Wilhelma order Czerwonego Orła, został obecnie odznaczony przez cara orderem Białego Orła.

Paryż. Wiadomość, że Abdul basza maszeruje z IV. korpusem na Konstantynopol, by pomścić śmierć Nazima baszy, uważają tu za prawdopodobną.

Lublana. *Slovenec* donosi, że wiele momentów przemawia za tem, iż kwestye sporne między Monarchią austro-węgierską a Serbią w najbliższym czasie definitywnie będą rozwiązane, Rozstrzygnięcie kwestyi nowego rozgraniczenia państw bałkańskich leży w ręku Rosyi.

Gibraltar. Parowiec angielski „Argil“, który był tu w naprawie, otrzymał wczoraj rozkaz, aby natychmiast odpłynął na wody wschodnie.

KRONIKA.

Lwów, 29 stycznia.

Kalendarz.

Czwartek (30 stycznia):

Martyny panny. — Dobrogniewa. — Antonya Weł.

Wschód słońca o godzinie 7·01 rano, zachód słońca o godz. 4·14 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 11 Cel.

— **Nieprawdziwa pogłoska.** Rozeszła się w mieście Lwowie pogłoska, jakoby w połowie miesiąca lutego miały się odbyć w Galicyi wielkie manewry Cesarskie, na które ma przybyć Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i zamieszkać we Lwowie w pałacu Potockich. Ponieważ pogłoskę tę brano jako zapowiedź bliskiej wojny, a wpływało to niekorzystnie na stosunki kredytowe, przeto zasięgnęliśmy wiadomości autentycznej i możemy oświadczyć, że owa pogłoska o manewrach pozbawiona jest wszelkiej podstawy, tem samem odpadają dalsze kombinacye, które z tem się łączyły.

— **Polski bal mazurowy w Wiedniu** z powodu zgonu Najd. Arcyksięcia Rainera został odwołany i odłożony na dzień 5 kwietnia b. r.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 30 b. m. prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Zarys dziejów Polski“. Cz. II. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Archiwum Krasiczyńskie.** Otrzymujemy następujące pismo: Przed dwoma laty złożyłem bogate archiwum rodziny Sapiehów, t. zw. „Archiwum Krasiczyńskie“ w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich we Lwowie. Do kroku tego skłoniła mię z jednej strony chęć lepszego zabezpieczenia tych cennych pamiątek, nietylko rodziny mojej, lecz także poniekąd przeszłości narodu, przed zmianami losu, jakim łatwiej uledz może dom jeden, aniżeli poważna, naukowa, pod opieką kraju i Rządu zostająca instytucya; z drugiej strony przyświecała mi myśl umożliwić pracownikom nauki korzystanie z tych obfitych zbiorów, poprzednio nikomu niedostępnych.

Archiwum, w znacznej części uporządkowane i skatalogowane, zostanie wkrótce oddane na usługi historyków i zajmującego się sprawami przeszłości ogółu. W celu jak najlepszego skompletowania zbiorów sapieżyńskich, zwracam się dziś do społeczeństwa z gorącym apelem, prosząc wszystkich właścicieli archiwaliów, odnoszących się do mojej rodziny, o poparcie mnie w tem dążeniu. Uczynić to mogą bądź składając zostające w ich posiadaniu dokumenty w Archiwum XX. Sapiehów przy Zakładzie narodowym im. Ossolińskich we Lwowie, bądź też umożliwiając mi skopiowanie tychże. O ile zaś podobne listy i akty byłyby na sprzedaż, gotów jestem kompetować o ich nabycie drogą kupna lub zamiany.

Wszystkie pisma proszę o powtórzenie powyższego doniesienia.

Władysław Sapieha, Krasiczyn w Galicyi.

□ **Kasa emerytalna teatru lwowskiego.** Wczoraj o godz. 11 odbyło się w sali komisyjnej Magistratu pierwsze zgromadzenie delegatów Kasy emerytalnej dla członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie. Przewodniczył prezydent miasta p. Neumann jako statutem przeznaczony prezydent Kasy emerytalnej.

Delegat Wydziału krajowego p. Kucharski, przedstawił w treściwym wywodzie stan funduszów pozostającego pod zarządem Wydziału krajowego funduszu emerytury teatru lwowskiego, wykazując, iż jedynie dla ratowania zagrożonych egzystencyj artystów teatru lwowskiego, założoną została Kasa emerytalna jako Zakład pensyjny zastępczy, dotychczasowy bowiem fundusz emerytury na długie lata będzie bierny, a nadto musiałby przeprowadzić znaczną redukcyę bieżących emerytur.

Delegat p. Nowacki wyraził imieniem artystów podziękowanie pp. prezydentowi miasta Neumannowi i radcy Wydziału krajowego Kucharskiemu za doprowadzenia do skutku tego nowego Zakładu pensyjnego, polecając rozwadze przyszłego wydziału, czyby nie można było wytworzyć korzystniejszych warunków dla ubezpieczonych, a przynajmniej, aby miano wzgląd na tych, którzy dobiegają do 30 lat służby w teatrze lwowskim. Po krótkiej formalnej dyskusyi, w której zabierali głos delegaci pp. dr. Schleicher, Kucharski, Bal, Nowacki i Danielski, zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie utworzenie Kasy emerytalnej na podstawie zatwierdzonych przez władze rządowe statutów.

Przed przystąpieniem do wyboru wydziału, delegat Wydziału krajowego p. Kucharski oświadczył, że delegaci Wydziału krajowego o mandat do wydziału Kasy emerytalnej nie ubiegają się i wyboru ewentualnego przyjąćby nie mogli. Intencyą jest Wydziału krajowego, ażeby natomiast wzmocnić w wydziale Kasy reprezentacyę miasta, które za ewentualne niedobory Kasy przyjęło gwarancyę.

Następnie do wydziału Kasy emerytalnej wybrani zostali jednomyślnie członkami pp.: Bolesław Lewicki, dr. Filip Schleicher, Tadeusz Danielski, Ludwik Heller, Jan Nowacki i Józef Füger; zastępcami zaś pp. Adam Schneider, Julian Dobrzański, oraz 9 głosami Mieczysław Sachorowski, contra 8 głosom, które padły na p. Okońskiego. Delegat p. Lewicki wyraził imieniem zgromadzenia podziękowanie pp. prezydentowi miasta Neumannowi, radcy Wydziału krajowego Kucharskiemu i dr. Schleicherowi za prace około statutu i przeprowadzenia instytucyi emerytalnej.

P. Prezydent Neumann oświadczył w końcu przemówienia, że poruszone przez p. Nowackiego życzenia, weźmie wydział pod rozwagę i traktować je z pewnością będzie z możliwą życzliwością, o ile fundusze Kasy emerytalnej na to pozwolą.

Na tem, po wyczerpaniu porządku dziennego, zgromadzenie delegatów ukończyło swoje obrady.

Zaraz po zgromadzeniu odbyło się posiedzenie wydziału Kasy emerytalnej na którem wybrano jednogłośnie radcę Magistratu p. Tadeusza Danielskiego wiceprezedentem Kasy emerytalnej, a następnie uchwalono na razie lokować fundusze Kasy emerytalnej na rachunku bieżącym miejskiej kasy oszczędności.

Po krótkiej dyskusyi w sprawie pierwszych czynności organizacyjnych, posiedzenie zamknięto.

— **Wieczór dyskusyjny o r. 1863,** urządzony wczoraj wieczorem w pięknie dekorowanych salach Klubu narodowego, zgromadził liczny zastęp słuchaczów, którzy przez przeciąg trzech godzin w skupieniu przysłuchiwali się ciekawym wywodom mowców.

W zastępstwie chorego prezesa Biechońskiego, powitał gości serdecznie prof. dr. Zalewski.

Dyskusyę zainaugurował w przeszło godzinę trwającym, głęboko pomyślanym, pięknie

wygłoszonym referacie radca Dworu prof. dr. Bronisław Dembiński. Z kolei uzupełniali jego wywody pp.: Tadeusz Dwernicki, prof. Leon Syroczyński, dr. Witold Lewicki, krzepki zawsze jeszcze Janowski, Studnicki i prof. dr. Stanisław Zakrzewski.

Na zakończenie wieczoru, który pozostawił po sobie przyjemne bardzo wspomnienie, zasiadło kilkadziesiąt osób, w tem grono pań, do stołów biesiadnych. Toastowali prof. Zakrzewski, Teofil Merunowicz, prof. Zalewski i prof. Syroczyński.

— **Delegacya polskich górników i hutników** odbyła posiedzenie w niedzielę, dnia 26 b. m., w gal. akc. Zakładach górniczych w Sierszy.

Po przyjętem protokole z ostatniego posiedzenia, sprawozdania p. Drobniaka z czynności sekretaryatu i zamknięcia rocznego rachunków skarbnika delegacyi i Związku, uchwalono ogłosić drukiem roczne sprawozdanie Związku, oraz zatwierdzono preliminarz wydatków na r. 1913.

Przewodniczący komisyi zakładów naukowych starszy inżynier Rieger przedłożył z kolei sprawę budowy własnego budynku szkoły górniczej w Dąbrowie. Ponieważ koszta wzniesienia własnego budynku są bardzo znaczne, a zebranie potrzebnego funduszu oprzeć się musi nie tylko o krajowe, lecz także o szląsko-morawskie gwarectwa, przeto sprawę tę postanowiono odłożyć do czasu ukończenia z niemi pertraktacyj.

Poseł Zarański z powodu usprawiedliwionych przeszkód nie mógł wziąć udziału w posiedzeniu i zdać szczegółowego sprawozdania o stanie sprawy Akademii górniczej w Krakowie. Stwierdzono jednak zgodnie, że akcya ta, weszła już zupełnie w stadyum realizacyi przez wiążące przyrzeczenie Rządu, że w roku 1914 zostanie otwarty I-szy rok nauki.

Subskrybcye na fundusz stypendyjny im. Łukaszewskiego wpływają dalej. Z odsetek będzie delegacya udzielać corocznie stypendyum stosownie do postanowień mającego się w najbliższym czasie zatwierdzić aktu fundacyjnego.

Omówiono również sprawę wydawnictw delegacyi: wydany kalendarz górniczy „Szczęść Boże“ w 10.000 egzemplarzach znalazł na r. 1913 popyt u robotników zagłębia krakowskiego, szląskiego i borysławskiego, oraz na górnym Szląsku, w Westfalii, Francyi i Ameryce. W opracowaniu pozostają części „Monografii węglowego zagłębia krakowskiego“ (ref. F. Jastrzębski i L. Szefer), „Monografia przemysłu naftowego“ (ref. dr. St. Bartoszewicz) i „Monografia soli ziem Polski“ (ref. Zdz. Kamiński). Powyższe trzy monografie, omawiające źródłowo stosunki naszego górnictwa i opracowywane z wielkim nakładem pracy i kosztów, mają wypełnić dotychczas istniejące luki w polskiej literaturze górniczej.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących, między innemi sprawy wydanego niemiecko-polskiego słownika technicznego p. Stadtmüllera w ten sposób, że delegacya zajmie się poparciem tego znakomitego wydawnictwa w kołach górniczych, zamknął prezes obrady, zawiadamiając, że odbycie następnego posiedzenia projektowane jest z końcem marca b. r. w warszawskiem Towarzystwie kopalń i zakładów hutniczych w Niemcach (Król. Pol.).

— **Ruch budowlany we Lwowie.** W listopadzir r. z., wydano we Lwowie konsensów na budowę nowych domów 34, na adaptacye, rekonstrukcye i t. d. 13, na budowę kanałów 10. W tymże miesiącu wydano konsensów na użytkowanie: nowych domów 23, budynków gospodarczych 2, częściowych przebudów 5, dobudowań 2, razem 32. Pomiędzy tymi konsensami znajduje się domów parterowych 12, dwupiętrowych 10, trzypiętrowych 9 i czteropiętrowy jeden. W owych domach znajduje się mieszkań 206, w tem pokojów 540, przedpokojów 152, kuchni 198. W listopadzie roku 1911 wydano konsensów na użytkowanie ogółem 41.

— **Lwowskie Tow. łyżwiarskie** podaje do wiadomości, że z powodu nagłej odwilży i nieodpowiedniego stanu lodu, zmuszone było do przełożenia zawodów swoich na niedzielę, 9 lutego, gdyż w najbliższą niedzielę, t. j. 2 lutego, urządza na swym torze bal w połączeniu z wielką zabawą kostiumową.

— **Udział Galicyi w wystawie kijowskiej** omawiany był na posiedzeniu galicyjskiego komitetu tej wystawy w dniu 15 stycznia b. r.

Komitet ten pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego, wysłuchawszy wywodów dra Łobaczewskiego, uchwalił nie brać oficyalnego udziału w wystawie kijowskiej, ze względu na ogólne położenie finansowe i gospodarcze naszego kraju, wezwał natomiast krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk i Związek turystyczny, ażeby wspólnie urządziły w Kijowie wystawę turystyczno-zdrojową, połączoną z wystawą przemysłu domowego, ewentualnie ze sztuką.

(△) **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw czeladnikowi szewskiemu Józefowi Papie, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa, dokonanego na osobie swej kochanki Anny Panównej, zakończyła się wczoraj po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał skazał Papę tylko za opilstwo na trzy miesiące aresztu.

(△) **Nieszczęśliwe wypadki.** Dziś rano potknęła się w ulicy Kaleczej na chodniku kolporterka Wiktorya Niepołowiczówna, upadła i złamała rękę.

W domu przy ulicy Piastów l. 14 bawił się 10-letni syn dozorcy domu w ten sposób, że z III. piętra zsuwał się po baryerze schodów na dół. Nagle stracił równowagę i runął na dół, odnosząc ciężkie obrażenia. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził złamanie podstawy czaszki, ręki i nogi. Chłopca w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala powszechnego.

Praktykant handlowy Stanisław Łapczyński, bawiąc się flobertem, przestrzelił sobie policzek.

W alejach parku Kilińskiego używał dziś przed południem jakiś uczeń VIII. klasy gimnazyalnej sportu narciarskiego. Zjeżdżając z góry upadł i uderzył głową o drzewo. Uderzenie było tak silne, że stracił przytomność. W takim też stanie odwiozło go pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

(△) **Spłoszone konie.** Dorożkarz parokonny Aleksander Paweł jechał wczoraj ulicą św. Zofii w chwili, gdy chłopcy sankowali się i z tego powodu spłoszyły się konie. Woźnica nietylko nie mógł utrzymać pędzących koni, ale sam stracił równowagę i spadł na bruk. Konie ciągnęły go po bruku, wreszcie wydobył się z matni i pozostał na śniegu ciężko potłuczony. Tymczasem konie wpadły w ul. Zyblikiewicza na nadjeżdżający wóz tramwajowy, który dyszlem uszkodziły. Jeden koń upadł i uderzając łbem o twardy przedmiot, padł nieżywy na miejscu, drugi koń trochę się pokaleczył. Dorożkarza opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(△) **Pod zarzutem morderstwa.** Komisya śledcza, której przydzielono jednego z agentów lwowskiej policyi, wyśledziła sprawców rabunkowego morderstwa, dokonanego w Obłaźnicy, koło Żurawna, na osobie Albrechta Seelieba, właściciela dóbr. Jako podejrzanych o to morderstwo aresztowano: Salomona Finklera z Nowego Sioła, Leibę i Mojżesza Merksammerów z Żyrawy i Rafała Günsberga z Żurawna. Po zamordowaniu Seelieba zabrano z kasy około 400 kor., papiery wartościowe i weksle.

(△) **Nieudały rabunek.** Wczoraj około godziny 9 wieczorem w ul. Grodzickich przystąpił jakiś mężczyzna do Józefa Kocki, zbierającego pieniądze ze sprzedaży taniego opału miejskiego i śmiałym ruchem przeciął rzemienie skórzanej torby, zawierającej pieniądze. Kocko spostrzegł to natychmiast i przy pomocy przechodniów schwycił uciekającego z łupem rabusia. Odebrano mu torbę i sprowadzono na policyę, gdzie podał, iż nazywa się Władysław Zając. Oddano go na razie do aresztów policyjnych.

(△) **Kronika policyjna.** Policya aresztowała na głównym dworcu kolejowym dwie służące: Katarzynę Prokopską i 17-letnią jej córkę Paulinę, które skradłszy swemu służbodawcy p. Wiktorowi Kornbergowi 20 kor., dwie poduszki, koc i buciki i pobrawszy 28 kor. tytułem zaliczki na płacę, zbiegły ze służby i zamierzały udać się w kierunku Krakowa.

(△) **Dwa pożary.** W suszarni desek Frommera, Immerdauera i Sp. przy ul. Na Bajki l. 37 zajęły się wczoraj po południu deski od rozgrzanego żelaznego pieca. Ogień wkrótce stłumiono.

Wskutek nieostrożności robotników wybuchł wczoraj również pożar w szopie masarza Augustynka przy ul. Łyczakowskiej l. 88 wskutek zajęcia się drzewnych trocin. Ogień jednak stłumiono w zarodku.

(△) **Zaginęła** w naszem mieście przybyła tu z Maksymówki na kuracyę Julia Jaworska, młoda dziewczyna. Na klinikę jej nie przyjęto, udała się do miasta i ślad po niej zaginął.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: laskę, parę rękawiczek i trzy karty wolnej jazdy miejską koleją elektryczną.

△ **Rabunek.** Na przechodzącą wczoraj wieczorem placem Halickim Maryę Zachodową napadł 19-letni zarobnik Józef Miśko i wyrwał jej z ręki pakunek, zawierający materyę na suknię. Rabusia przytrzymali jednak przechodnie i oddali w ręce policyi.

† **Zmarł** w ostatnich dniach w Warszawie, dr. Bolesław Gepner, wybitny okulista, w 78 r. życia.

Zmarły, jeden z najwybitniejszych polskich okulistów, odbył studya medyczne w Petersburgu. — W latach 1865—7 pracował w klinice okulistycznej Graefego w Berlinie. Od roku 1891 był naczelnym lekarzem instytutu oftalmicznego. Był autorem licznych rozpraw i przełożył dzieło Dandersa „Anomalie refrakcyi i akomodacyi“.

— **Zapis na sanatoryum.** Zmarły w tych dniach w Warszawie śp. Piotr Paweł Piano przeznaczył testamentem na rzecz sanatoryum dla chorych piersiowych w Rudce, majątek swój Pyry w pow. grójeckim, wartości około 50.000 rb.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzaminy kwalifikacyjne na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu, rozpoczną się dnia 17 lutego. Termin wnoszenia podań do 10 lutego b. r.

§ Licytacya. Dnia 4 lutego b. r. o godzinie 9 grzed południem odbędzie sie w magazynach towarowych na stacyi w Stryju publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Ryś. W Sidzinie, pod Jordanowem, niejaki Wawrzyniec Maj, zastrzelił przed kilkoma dniami, coraz bardziej rzadkiego u nas rysia. Jest to już piąty okaz w ciągu kilku lat, zabity w okolicach Jordanowa.

§ Śmiertelny wypadek. W dniu 17 b. m. na robocie folwarcznej w Muchawce, w powiecie czortkowskim, Nykoła Boryniuk, podczas narzucania snopów ze sterty na furę, upadł ze sterty na ziemię i poniósł śmierć na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Reformy w papieskiej straży honorowej. Z Rzymu donoszą, że Watykan ze względów oszczędnościowych zreformował znacznie małą swoją armię. Straż honorowa składała się wyłącznie z rzymskich patrycyuszów, którzy pobierali za swoje czynności płacę. Otóż obecnie, dla zaoszczędzenia tego wydatku, dopuszczona będzie do straży tej katolicka szlachta z całego świata, lecz nie będzie miała żadnych poborów.

* Eksplozya dynamitu. W kantorze fabryki braci Pandurowów w Elizawetpolu nastąpiła onegdaj eksplozya dynamitu. Dwupiętrowy budynek został zupełnie zniszczony, a 6 osób poniosło śmierć.

* Katastrofa na morzu. Ubiegłej nocy koło przylądka Lahaque — jak donoszą w Hawru — parowiec „Fryne“, płynący z Algieru do Rouen, najechał na parowiec niemiecki „Paniani“, który płynął z Hamburga do Valparaiso. „Paniani“ zatonął. Cztery osoby z jego załogi przyjęto na pokład parowca „Fryne“. 30 osób brak.

* Przeciw sufrażystkom. W ubiegłym tygodniu w Londynie odbył się meeting ligi *For Opposing Woman Suffrage*. Przewodniczył lord Curzon. Główny przedmiot obrad stanowił projekt billu parlamentarnego, nadającego kobietom prawo głosu i prawo obywatelstwa. Lord Curzon wykazywał szkodliwe skutki przyjęcia billu, tak dla publicznego, jak prywatnego życia. Po szeregu przemówień uchwalono rezolucyę Mrs. Humphny Ward przeciw udziałowi kobiet w urzędach państwa.

List Enver beya do krewnej w Krakowie.

W *Nowej Reformie* czytamy: Bohater upadającej Turcyi, Enver bey, pochodzi z polskiej rodziny Borzęckich, jak o tem już pisaliśmy. Jedna z jego krewnych w Krakowie, p. Marya Dettloff, pozostająca w bliskim stosunku pokrewieństwa z Enver beyem, zwróciła się do niego w grudniu ubiegłego roku z prośbą o doniesienie jej, co się z nim dzieje. W odpowiedzi otrzymała od niego list, który dzięki jej uprzejmości, podajemy poniżej w dosłownem tłumaczeniu z francuskiego (Enver bey pisze po francusku, bo po polsku zupełnie nie umie):

Konstantynopol, 15 stycznia.

Moja droga kuzynko!

Z wielką radością otrzymałem sympatyczny list Pani z 22 grudnia (1912) za pośrednictwem naszego ministerstwa wojny. Otrzymałem list dopiero wczoraj i natychmiast pospieszam z odpowiedzią.

Dziękuję ci bardzo, droga kuzynko, że myślałaś o mnie, swym krewnym, gdy nasz nieszczęśliwy kraj przechodzi straszną epokę. Nie byłem ranny, gdyż znajdowałem się daleko od teatru wojny: byłem w Bagdadzie, najbardziej oddalonej prowincyi Turcyi, części Arabii (Mezopotomia). Znajdowałem się tam jako inspektor armii. Rodzina moja została w Salonice, gdzie mieszkałem przed wyjazdem do Bagdadu. Kiedy wybuchła wojna, opuściłem Bagdad, aby iść na wojnę, ale gdy przybyłem do Konstantynopola, rozejm był już zawarty, bo podróż trwa długo; straciłem na nią miesiąc. Teraz nieszczęście jest wielkie; nasza armia była nieszczęśliwa; cała Europa jest przeciwko nam, chcą nas podzielić. Tracimy Turcyę europejską, czynimy wszystko, co możliwe, żeby uratować Turcyę azyatyką i stolicę. Aby to zyskać, musimy mieć Adryanopol i wyspy, znajdujące się na wybrzeżu Azyi mniejszej. Wkrótce zobaczymy rezultat.

Jestem w Konstantynopolu jakby w podróży, gdyż żona moja i dzieci są jeszcze w Salonice, która się znajduje w rękach Greków. Oczekuję pokoju, aby sprowadzić rodzinę.

Miałem jeszcze inną krewną w Krakowie: na imię jej było Malwina. (Idzie tu prawdopodobnie o p. Malwinę z Borzęckich Janowską, matkę znanego art. mal. St. Janowskiego i art. mal. Br. Rychter-Janowskiej. *Przyp. Red.*). Korespondowałem z nią dawniej, ale zgubiłem jej adres. Zgubiłem również adresy dwóch moich kuzynek, które się znajdują w Rossyi (Królestwo Polskie). Szczególnie interesowałem się jedną z nich, której mąż był urzędnikiem poczty. Mam nawet jej fotografię.

Mam obecnie 56 lat, ale nie liczą mnie na więcej jak na 45; jestem, Bogu dzięki, dobrze zakonserwowany i tęgi. Mimo to pragnę iść na emeryturę, aby resztę życia spędzić w Europie, gdzie chciałbym dokończyć edukacyi swoich dzieci.

Byłem dwa razy żonaty: moja obecna żona jest chrześcianką i katoliczką; mam z nią dwóch synów i córkę. Dzieci mojej pierwszej żony są już dorosłe.

Nieraz myślę nad tem, jaki kraj w Europie byłby dla mnie najodpowiedniejszym na emeryturę; sądzę, że Szwajcarya, Lozanna, byłaby najodpowiedniejszą dla kształcenia moich dzieci. Myślałem jednak także o tem, by osiąść w Galicyi, w Krakowie lub we Lwowie, ale nie znamy zupełnie języka polskiego. Jestem pewny, że w kraju polskim poważanoby mnie również i kochano, ale trzeba myśleć także o przyszłości dzieci, które umieją tylko po francusku i turecku. Nie wiem nawet, czy w Krakowie są wyższe szkoły. Troje moich dzieci z obecnej mej żony, są jeszcze młode, starszy ma 11 lat; mogą się jeszcze nauczyć po polsku, ale nie mam odwagi ryzykować ich przyszłości w kraju, którego dobrze nie znam. I nie wiem też, czy życie w Galicyi jest drogie, czy nie. Moja pensya emerytalna będzie wynosiła 50 lirów tureckich na miesiąc (1150 franków); z tą sumą można z łatwością wyżyć w Szwajcaryi, ale nie wiem, czy można wyżyć w Galicyi. Na rok stanowi to 690 napoleonów. Gdyby mi ta pensya wystarczyła i gdyby moje dzieci mogły się kształcić z korzyścią w Galicyi, wolałbym Galicyę niż Szwajcaryę.

Znałem z korospondencyi ciotkę Twoją, która była zakonnicą w klasztorze św. Józefa. Znałem też zmarłego Aurelego Borzęckiego, który żył w klasztorze św. Józefa, jako oficer pensyonowany.

Musisz znać moją kuzynkę Malwinę. Proszę Cię, oświadcz jej odemnie najserdeczniejsze pozdrowienia.

Nie znam zupełnie języka polskiego, proszę Cię więc, byś mi pisała po francusku. Zechciej przyjąć, droga kuzynko, moje najgłębsze ukłony, oddany serdecznie

Enver Pasza.

* * *

Tymczasem dzisiejsza *Gazeta Wieczorna*, podając ów list w całości, donosi, że w całej tej sprawie zachodzi nieporozumienie, gdyż Enver bey, liczy obecnie 32 lat, jest z pochodzenia Turkiem, żonatym z córką sułtana.

Natomiast Enver basza liczy 56 lat i jest z pochodzenia Polakiem i do niego to odnoszą się wszystkie szczegóły, kilkakrotnie przez prasę powtarzane.

W każdym razie list jest ciekawy, czy pochodzi on od Enver beya czy też od Enver baszy, stwierdzić może p. Marya Dettloff, która udzieliła listu tego redakcyi *Nowej Reformy*.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Luba niewinność“, operetka w 3 aktach Feliksa Dörmana — muzyka W. Lirskiego. — Powodzenie Lwowianki we Włoszech). Historya muzyki zna niejednego kompozytora, którego skroń zdobiła korona lub mitra książęca. Obok Fryderyka Wielkiego, króla Prus i twórcy ich potęgi (1712—1786), którego kompozycye na flet mają wprawdzie wartość tylko historyczną i jego bratanka, księcia pruskiego Ludwika Ferdynanda (1772—1806) kompozytora wartościowych dzieł kameralnych, wymienia ona w nowszych czasach księcia Ernesta (von Sachsen-Koburg-Gotha, 1818—1893) twórcę znanych oper „Santa Chiara“, „Diana de Solange“, żyjącego jeszcze ks. Henryka XXIV. Reuss-Köstritz (ur. 1855), którego kwintet fortepianowy op. 15 należy do najlepszych nowszych dzieł kameralnych i wielu innych. Polska obok sławnego ks. Michała Ogińskiego, twórcy popularnych polonezów, wydała ks. Józefa Michała Poniatowskiego (1816—1873) kompozytora kilku oper, z których „Don Desiderio“ cieszył się nawet znacznem w swoim czasie powodzeniem. Kompozytorem wczorajszej premiery, ukrywającym się pod pseudonimem „W. Lirski“ jest książę Władysław Lubomirski, znany mecenas muzyki, sportsman, którego konie niejedną w świecie zdobyły nagrodę, a przytem kompozytor, którego nawet po wczorajszej operetce trzeba brać poważnie. Przyzwyczajeni do szablonowej przedewszystkiem pod względem faktury muzyki wiedeńskiej nowoczesnej operetki, mile byliśmy zdziwieni, usłyszawszy muzyczkę tak dobrze zrobioną, a pod względem instrumentacyi nawet ogromnie ciekawą i oryginalną. Kilka dobrych walczyków, parę zgra-

bnych kupletów i marszów — słowem muzyki, zwłaszcza w akcie drugim, jest dużo i to dobrej. Dla muzyka wyborną zabawą były umyślne parodye finału wielkiej opery francuskiej (koniec aktu I.) i Wagnerowskiego „Parsifala“ (scena wieńczenia „niewinnego“ barona Leona, wzorowana na znanej scenie Parsifala z kusicielkami, nasłanemi przez Klingsera). Komiczny kontrast, a jednak pewna ironiczna łączność między jednem z najwznioślejszych dzieł muzyki, a wczorajszą operetką odsłaniał się jednak tylko wtajemniczonym i znającym „Parsifala“ — dla szerszej publiczności nie był on zrozumiały. Ale i w całej partycyi jest wiele miejsc zakrawujących na rozmyślną parodyę Wagnera, Pucciniego, Bizeta i t. p., na których jednak także poznać się umie tylko ten, kto zna dobrze zironizowane ustępy partycyi.

Treść operetki jest nie tak beznadziejnie banalna, jak w innych tego rodzaju dziełach. Hrabianka Irena pod wpływem zdaje się lektury Björnsona oświadcza, iż odda rękę tylko mężczyźnie zupełnie „niewinnemu“. Zawiedzeni w swych nadziejach hrabia Bogumił i syn jego Karol postanawiają urządzić egzaltowanej pannie „kawał“ i przedstawiają jako taki rzadki okaz barona Leona, znanego Don Juana. Irena zakochawszy się w Leonie, urządza na jego cześć święto lilii, podczas którego baron zostaje uwieńczony mirtem i lilijami — on jednak nie chce dłużej okłamywać kochanej przez siebie kobiety i odsłania całą prawdę. Następuje zerwanie, z którego chce korzystać hrabia Bogumił, podsuwając swego synka, Karola, który jest naprawdę „lubą niewinnością“. Ale baron sam zanadto utkwił w serduszku Ireny, to też woli ona stać się podporą moralną niemoralnego Leona, a znów Karol woli żonę doświadczoną w osobie wdówki hrabiny Zdenki.

Trochę zamało humoru jest w librecie, ale zato nie przekracza ono nigdzie granic dystynkcyi i dobrego tonu — nie ma w niem brutalnych „witzów“, które często tak rażą w tego rodzaju dziełach. Ale kto wie, czy właśnie dlatego nie należy obawiać się o powodzenie operetki, gdyż publiczność, popsuta ordynarnymi dowcipami w rodzaju tych, jakie p. Solnicki wygłasza we „Wrogu kobiet“, nie jest już zdolną do odczucia dobrego smaku, jaki wnosi z sobą utwór ks. Władysława Lubomirskiego. Ja zaś przyznaję się otwarcie, że po raz pierwszy od długiego czasu wyszedłem z przedstawienia operetkowego bez uczucia niesmaku i pogardy dla tego rodzaju utworów.

Korzystając z odrobiny miejsca, jakie mi zostaje, pragnę zaznaczyć powodzenie, jakiego doznała w operze w Como (półn. Włochy) Lwowianka, pani Klara Pfauowa. Znany u nas z estrady i ze „Zmierzchu Bogów“ piękny głos, wykształcony obecnie zupełnie w szkole prof. Scarnea, oczarował Włochów w „Giocondzie“ Ponchielliego, gdzie p. Pfauowa gra rolę starej, ślepej matki. Dzienniki włoskie pełne są pochwał.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, 29 stycznia, o godzinie pół do 8-mej wieczorem „Luba niewinność“, operetka Lirskiego. — We czwartek, 30 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Luba niewinność“, operetka Lirskiego. — W piątek, 31 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem po raz pierwszy (nowość) „Taniec czynowników“, komedya w 4 aktach, Leona Birińskiego, tłum. Jarosław Pieniążek. Abonament Nr. 24. — W sobotę, 1 lutego, o godz. 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“ obraz historyczny A. W. Lasoty. W sobotę, 1 lutego o godz. pół do 8 wieczorem „Trubadur“ opera Verdiego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę, 2 lutego, o godz. pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia“, baśń operowa Humperdincka. W niedzielę, 2 lutego, o godz. pół do 8 wieczorem „Luba niewinność“, operetka W. Lirskiego. — W poniedziałek, 3 lutego, „Taniec czynowników, komedya L. Birinskiego. — We wtorek, 4 lutego, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera, gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej i T. Leliwy. — W środę, 5 lutego, „Liście z drzewa“ Józefa Wiśniowskiego. — We czwartek, 6 lutego „Luba niewinność“ operetka W. Lirskiego. — W piątek, 7 lutego „Taniec czynowników“, komedya L. Birinskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, 30 stycznia, „Djabeł i karczmarka“, komedya. — Piątek, 31 stycznia, „Dożywocie“, komedya. — Sobota, 1 lutego, „Pani Bella“, komedya. — Niedziela, 2 lutego, o godz. pół do 4-tej po południu „Betleem Polskie“, jasełka. — Niedziela, 2 lutego, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Pani Bella“, komedya. — Poniedziałek, 3 lutego, „Pani Bella“, komedya. — Wtorek, 4 lutego, „Kobieta i pajac“, sztuka.

✝ WŁADYSŁAW BEŁZA.

Od kilku już tygodni obiegały o stanie Władysława Bełzy niepokojące wieści. Ciężkie schorzenie sklerotyczne, jak zwykle w połączeniu z niedomogą serca nie pozwalały nawet jemu samemu łudzić się nadzieją powrotu do zdrowia. Ostatnich dni kilka wypełniło już tylko zmaganie się resztek sił życiowych ze śmiercią, która jak koicielka cicha wszelkich cierpień zamknęła dziś Bełzie powieki.

Nieprędko przyjdzie oswoić się nam wszystkim, którzy mieliśmy w życiu dłuższą lub krótszą sposobność, stać blisko niego, — oswoić się z myślą, że ten człowiek dobrej woli i wielkiej energii, ten poeta szczery, nie poprzestający na „pisaniu wierszy“, lecz czerpiący z serca każde słowo i przeszczepiający poezyę w życie, już ustąpił i nigdy nie ukaże się doczesnym oczom.

W nim, (co wypadkiem bywa nieczęstym), przedziwnie zharmonizował się poeta z człowiekiem. Niepodobna było dostrzedz ani śladu rozdźwięku pomiędzy temi dwiema postaciami. Miał jasny, pogodny sposób patrzenia na świat i na ludzi, miał filozoficzny spokój, na głębokiej wierze oparty, był optymistą i nigdy tego nie żałował. Zapalony entuzyasta, ilekroć piękno, lub myśl wielka roztoczyły przed nim swe miraże, nie dał się jednak uwieść ideologii, która tak nielitośnie mści się na swych ofiarach, niosąc zawody, rozczarowania, zniechęcenie. W najcięższych chwilach nie popadał w zwątpienie, w najszczęśliwszych nie tracił mocy panowania nad sobą.

Ta równowaga, uzyskana niezawodnie gruntowną pracą nad ukształceniem swego charakteru, jednała mu wszystkich. Otaczała Bełzę powszechną sympatyą, łączyło się zaś z nią niemniej powszechne uznanie nietylko jego wrodzonych zdolności, lecz także życia pracowitego, a czystego, lecz także ciągłej troski o to, by czyny nie kłóciły się ze słowami, a praktyka nie pozostawała w tyle za sztandarem głoszonych haseł.

W kole przyjaciół Bełza cieszył się nadzwyczajną popularnością. Bo też prawdziwą rozkosz przynosiło jego towarzystwo w chwilach — bardzo nieczęstych co prawda — gdy mógł sobie pozwolić na zbytek wytchnięcia. Dużo przeżył, wiele widział, a wszystko pamiętał doskonale i miał niezrównany dar okraszania pogawędki pogodnym humorem, subtelnym dowcipem.

U ogniska domowego czuł się najszczęśliwszym. Tu przy boku oddanej mu sercem i duszą małżonki, pośród umiłowanych ksiąg i zbiorów czerpał całą swą oporność przeciw nieuniknionym cierniom życia, całą swą wiarę w ludzi, w społeczeństwo, w lepszą przyszłość narodu.

Tu również biło źródło jego natchnienia, jako poety. Temu przypisać może należy owo ciepło serdeczne wionące z jego utworów. Z żywego uczucia zrodzone, działają też na uczucia, jakby wyśpiewała je która z wróżek zaklętego świata baśni.

Zazwyczaj nazywają Bełzę „poetą dzieci“. Wdzięczny to tytuł i sercu poety był też najmilszy, lecz fałszywe rzuca światło na jego działalność autorską. Niezawodnie Bełza z ogromnem zamiłowaniem i zrozumieniem świata dziecięcego w tę stronę najczęściej zwracał swe zwrotki melodyjne, ale nie były mu też obce inne niwy poezyi, a lutnia jego dawała niejednokrotnie dowody, że nastrojona jest na bardzo rozległą skalę i że stać ją na dźwięki co do barwy i siły bardzo rozmaite.

Pisywał też wiele prozą: artykuły, opowieści, rozprawy, studya i t. d.; niejednokrotnie także *Gazeta Lwowska* korzystała z usług jego pióra, wysoko wszędzie cenionego.

Władysław Bełza urodził się dnia 17 października 1847, jako syn Józefa, profesora Instytutu marymonckiego, w Warszawie. Nauki odbywał naprzód w gimnazyum gubernialnem, potem w gimnazyum II., zkąd w r. 1865 przeszedł do służby wojskowej. Jako junkier odbył marsz z Niżnego Nowogrodu do Wiatki, a ztamtąd do Kazania, gdzie skończył szkołę junkierską. Po powrocie z wojska przybywszy do Warszawy, oddał się karyerze literackiej. W r. 1868 wyjechał do Krakowa. Tu zaopiekował się młodym poetą Pol, przy którym Bełza objął obowiązki sekretarza. Poetycka fantazya poniosła go następnie na Zachód, aż do Paryża, gdzie znów zajął się nim Bohdan Zaleski. Przy jego pomocy uzyskawszy fundusze na wyjazd, dostał się do Poznania. Tu przyjęto Bełzę z otwartemi ramionami.

Edmund Callier, któremu odrazu przypadł do serca, założył głównie dla niego *Tygodnik Wielkopolski*. Ogromną położył tu zasługę Bełza przez to, że poruszoną przez J. Narzymskiego myśl zbudowania teatru polskiego w Poznaniu ze składek publiczności, przeoblókł w ciało.

W r. 1871 wyjechał Bełza do Pragi czeskiej, a zawiązawszy stosunki z poetami Halkiem i Nerudą, udał się następnie do Lwowa, aby już na stałe osiąść w naszem mieście. Przywiązały go do gruntu lwowskiego trwalej niż gdzieindziej i zajęcia literackie i — zawarte w r. 1873 — małżeństwo.

On to w znacznej mierze przyczynił się do zawiązania Koła literackiego i Towarzystwa im. Mickiewicza.

W r. 1882 został skryptorem Biblioteki im. Ossolińskich, a w r. 1891 naczelnikiem Zarządu wydawnictw szkolnych tego Zakładu. Od szeregu lat pozostając na tem stanowisku, wielkie oddał usługi Zakładowi Ossolińskich, który traci w nim znakomitego pracownika.

Cześć jego pamięci! Spokój jego popiołom!

Na pierwszą wiadomość o zgonie powszechnie cenionego poety przesłało prezydyum Towarzystwa dziennikarzy polskich na ręce wdowy serdeczną depeszę z wyrazami współczucia i żalu, oraz imieniem wydziału Towarzystwa złożyło wieniec u trumny Zmarłego.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* złożyła wieniec „nieodżałowanemu swemu współpracownikowi“.

*

Pogrzeb ś. p. Władysława Bełzy odbędzie się kosztem Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

*

Wyprowadzenie zwłok ś. p. Władysława Bełzy z domu żałoby przy ul. Zimorowicza l. 16 na cmentarz Łyczakowski, odbędzie się w piątek, 31 b. m., o godzinie 3 po południu.

OSTATNIA POCZTA.

— Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Polacy przedłożyli rezolucyę w sprawie z badania stosunków roboczych w fabrykach, specyalnie na Szląsku górnym.

Na zapytanie p. Bassermann w sprawie układu między Francyą, Anglią i Rossyą co do rozgraniczenia sfery interesów w Azyi odpowiedział przedstawiciel rządu, że rządowi znane są tylko pogłoski, jakoby wielkie mocarstwa ugodziły się między sobą w tej sprawie, ale z niedwuznacznych, zasługujących na wiarę oświadczeń mocarstw podczas ostatnich rokowań wynika, że istnienie podobnych umów jest wykluczone. (Wesołość).

Na zapytanie socyalistów co do żądań wojskowych odpowiedział przedstawiciel rządu, że miarodajne koła są zdania, iż obrona na lądzie musi być wzmocniona. Szczegółów nie można jeszcze ogłosić, ponieważ Rada związkowa nie powzięła jeszcze uchwały.

Dziś rozpoczyna się w parlamencie dyskusya nad interpelacyą Koła polskiego w sprawie wywłaszczenia.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego skreśliła dodatek kresowy dla zarządu poczt i telegrafów.

— Z Londynu donoszą: Deputacya sufrażystek, złożona z 20 osób, przybyła wczoraj do parlamentu i chciała widzieć się z ministrem skarbu Lloydem Georgem. Gdy minister nie przybył, sufrażystki urządziły demonstracyę. Przyszło do starcia z policyą, podczas którego aresztowano kilka sufrażystek, między niemi także ich przywódczynię, panią Drummond. Sufrażystki urządziły następnie demonstracyę w przyległych ulicach i powybijały szyby w kilku domach. Zachodzi obawa dalszych wykroczeń.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 29 stycznia. Izba posłów obradowała dziś w dalszym ciągu nad ustawą o epidemiach. Pierwszy przemawiał p. Šubrt. Gdy w czasie jego mowy wszedł na salę P. Prezydent Ministrów br. Stürgkh, pp. Trylowski, Łahodyński i Ławruk wznieśli okrzyki przeciw niemu.

P. Šubrt powitał ustawę przedłożoną jako początek prac na polu zdrowotności. Żądał, aby w rozporządzeniu wykonawczem przyznano gminom ulgi co do kosztów, domagał się uregulowania stosunku lekarzy do Administracyi państwowej, rozszerzenia zakresu działania lekarzy autonomicznych, przedłożenia ustaw o zwalczaniu gruźlicy i luesu, utworzenia instytucyi lekarzy szkolnych i t. d.

Po nim zabrał głos P. Minister spraw wewnętrznych br. Heinold.

Wiedeń, 29 stycznia. Komisya szkolna obradowała dalej nad sprawą inspektorów powiatowych. Przemawiali pp. Kolessa i Reger.

Wiedeń, 29 stycznia. Komisya gospodarcza przydzieliła p. Zarańskiemu referat o petycyi posła Starka w sprawie górniczych organów nadzorczych, oraz petycyę Izby handlowej szląskiej w sprawie ustawy górniczej. Na wniosek p. Lichta uchwalono reasumcyę uchwały w sprawie Centralnej Kasy stowarzyszeń.

Wiedeń, 29 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował fachowo-technicznym członkiem Trybunału patentowego na przeciąg pięciu lat ponownie radcę Dworu Stefana Niementowskiego, profesora Politechniki lwowskiej.

Rzym, 29 stycznia. Papież przesłał Najj. Panu wyrazy współczucia z powodu śmierci ś. p. Arcyksięcia Rainera.

Milionowy zapis.

Poznań, 29 stycznia. (Tel. pr.). *Dziennik Bydgoski* donosi, że zmarły przed kilku dniami w Chojnicach ś. p. Kazimierz Sikorski zapisał cały majątek, przeszło milion marek, na rzecz Tow. pomocy naukowej Prus królewskich, likwidacya jednak zapisu połączona będzie z poważnemi trudnościami, i wątpić należy, czy da się wywalczyć całą sumę, zapisaną przez szlachetnego ofiarodawcę.

Poznań, 29 stycznia. (Tel. pr.). Onegdaj odbył się tu wiec w sprawie wywłaszczenia, zwołany przez poznański komitet wyborczy dla mieszkańców Zegrza i Rafej.

Warszawa, 29 stycznia. (Tel. pryw.). Na zebraniu Tow. kultury polskiej przyszło do burzliwej walki między postępowcami polskimi a żydowskimi. Gdy wnioski polskie nie przeszły, Polacy ze Świętochowskim na czele wyszli z sali i wypisali się z listy członków. Świętochowski, jak wiadomo, jest założycielem tego Towarzystwa.

Warszawa, 29 stycznia. (Tel. pryw.). W dobrach Kraśniczyn w okolicy Krasnego Stawu w folwarku Bończa, gdzie mieści się administracya całych dóbr, bandyci napadli na kasyera i zrabowali 600 rubli, broń i futro. Mimo alarmu napastnicy odjechali na czekających na nich wozach. Nazajutrz ujęto jednego z bandytów.

Łódź, 29 stycznia. (Tel. pryw.). Z rozporządzenia policyi odwołano wszystkie zapowiedziane na ubiegłą niedzielę zebrania, koncerty, widowiska amatorskie i odczyty. Rozporządzenie to nie było umotywowane.

Mińsk litewski, 29 stycznia. (Tel. pryw.). Skazano administracyjnie właściciela ziemskiego Szałowicza na 500 rubli za urządzenie bez pozwolenia władz przedstawienia teatralnego, na którem odegrano sztukę polską.

Kijów, 29 stycznia. (Tel. pryw.). Maryawici zwrócili się do Rady miejskiej z prośbą o udzielenie im gruntu pod budowę świątyni. Komisya miejska uznała za rzecz możliwą oddanie na ten cel placu przy ul. Nowożylańskiej.

Odessa, 29 stycznia. (P. Ag.). Ostatni dwaj chorzy na cholerę wyzdrowieli. Od 10 dni nie było nowego wypadku cholery.

Odessa, 29 stycznia. (P. Ag.) Prefekt policyi w Konstantynopolu, który tu się schronił, odjechał.

Petersburg, 29 stycznia. (P. Ag.). Wczoraj w drugim dniu strajku 12.000 robotników zakładów Putiłowskich zawiesiło pracę. Zajść nie było.

Petersburg, 29 stycznia. (P. Ag.). Rossyjski agent wojskowy w Konstantynopolu, gen. major Holmsen został zamianowany komendantem brygady pierwszej dywizyi grenadyerów.

Petersburg, 29 stycznia. (Tel. pryw.). Sąd skazał 23 członków wyborskiego Hofgerichtu, oskarżonych o przeciwdziałanie prawu o równouprawnieniu Rossyan w Finlandyi na rok i 4 miesiące więzienia, oraz na wzbronienie im zajmowania stanowisk w służbie rządowej i publicznej w ciągu lat 10. Prezesa Hofgerichtu Molina uwolniono. Z oskarżonych ani jeden nie stawił się do rozprawy, tylko w imieniu prezesa Hofgerichtu przybył jego obrońca.

Moskwa, 29 stycznia. (Tel. pryw.). *Gołos Moskwy* donosi, że na południu Besarabii, szczególnie w powiecie izmailskim są chorzy na trąd. Dotychczas nie zarządzono środków zapobiegawczych.

Moskwa, 29 stycznia. (Tel. pryw.). Zmarł tu milioner Mindowski, który pozostawił 100 milionów rubli w papierach procentowych, nie licząc nieruchomości, akcyj i t. d. Spadkobierców w linii prostej nie zostawił.

Mukden, 29 stycznia. (P. Ag.) Rząd stworzył posadę głównego komendanta sił zbrojnych w Mandżuryi i rezydenta, który ma samodzielnie rozstrzygać ważne dyplomatyczne sprawy Mandżuryi i znosić się z przedstawicielami państw zagranicznych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Cukiernia Władysława Podhalicza Lwów — ulica Akademicka 6 i Hetmańska 10 — — poleca znakomite pieczywo świąteczne i torty. — — Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

NADESŁANE.

Ostrzegam, że długów za żonę Annę płacić nie będę.

Michał Górski.

Fryzyerka MARYA LECHOWA poleca P. T. Paniom swe usługi **ulica Głowińskiego l. 23.**

Poszukuje się kupna **starych MEBLI mahoniowych** ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska l. 3.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje **Biuro miastowe** C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie **ul. Jagiellońska Nr. 3.** — 234. — Telefon — 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

KINO „KOPERNIK“ SANS-RIVAL. **Ul. Kopernika l. 9.**

Największa i najpiękniejsza sala we Lwowie, zbudowana specyalnie na kinoteatr, znakomicie wentylowana; miejsca ustawione amfiteatralnie, więc widzowie z przednich miejsc nie przeszkadzają widzom z miejsc dalszych. Muzyka salonowa. 3 prc. na T. S. L. — 2 prc. na bursę im. Batorego.

Przedstawienia odbywają się codziennie od godz. 4 poł. do 11 w nocy, w niedziele i święta od 3—11. Programy przedstawień znakomicie dobrane, nadzwyczaj zajmujące, z pierwszorzędnych fabryk.

Program:

Złączeni w objęciach śmierci, wspaniały trzyaktowy dramat; **Z życia reportera,** dramat amerykański; **Mont Blanc** w zimie, wspaniałe zdjęcie z natury; kilka humoresek.

Ceny miejsc: Miejsce w loży 2 kor., miejsce rezerwowane 1 kor. 70 hal.; miejsce pierwsze 1·50 kor.; miejsce drugie 1 kor.; miejsce trzecie 50 hal. Pp. studenci, wojskowi do feldfebla i młodzież rzemieślnicza płacą II. miejsce 50 hal., III. miejsce 30 hal.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcya ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska l. 3.

Marya Białecka. Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny. KALECZA 6.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 stycznia 1913.

Hotel Żorża. Pp. A. Oberżyński z Nowego Sioła, dr. W. Chramiec z Zakopanego.

Hotel Imperial. Pp. S. Skrzyszowski z Kopyczyniec, J. hr. Potocki z Rymanowa.

Hotel Victoria. P. S. Nowak z Sanoka.

Hotel City. P. A. Wittlin z Majdanu.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 29 stycznia 1913.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	633·—	643·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	406·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	520·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·—	93·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·80	84·50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·30	93·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	87·30	88·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·—	94·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	94·30	95·—
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·10	93·80
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·20	97·60
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	92·—	92·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	83·—	83·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·70	83·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa.	83·30	84·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·34	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·70	255·—
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 27 stycznia 1913

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·80	85·—
styczeń-lipiec	84·80	85·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·75	87·95
kwiecień-październik	88·—	88·20
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1570·—	1626·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	447·—	459·—
„ „ 1864 po 100 zł.	630·—	650·—
„ „ 1864 po 50 zł.	321·—	333·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·65	107·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·90	85·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·25	87·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·05	107·05
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·60	106·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·30	86·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·40	86·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·20	88·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	90·70	91·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·75	93·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·65	91·65
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	86·90	87·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·20	87·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·40	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·10	84·30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	417·—	429·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	221·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	286·—	298·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·50	87·50
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·75	100·75
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·85	85·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	110·50	120·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	218·50	221·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275·—	287·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·25	259·25
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·80	84·80
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	84·10	85·10
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	91·50	92·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	83·85	83·85
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·05	93·05
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·70	93·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·10	80·10
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·20	86·20
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	110·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·95	31·95
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	71·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	58·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·50	37·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·75	326·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3740·—	3750·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	613·—	614·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	801·—	802·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739·—	743·—
Gal. banku hip. 200 złr.	630·—	634·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	510·—	512·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2084·—	2094·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	582·50	583·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·25	267·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1232·—	1240·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4790·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	510·—	514·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1015·50	1016·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3368·—	3388·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	784·—	792·50
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	240·—	245·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	856·—	866·—
Schodnicy 500 kor.	448·—	454·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	310·—	314·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·90	118·10
Włoskie Banki	94·25	94·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·15	24·19
Paryż za 100 franków	95·82½	95·97½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	95·25	95·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·45
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·22
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·90	118·10
Włoskie banknoty za 100 lir	95·80	96·05
Ruble	254·25	254·25

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 129/12 (9) (978 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszki z Pieńczykowskich Komarnickiej, zastąpionej przez adw. dr Reissera w Wojniłowie odbędzie się dnia 30 stycznia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 118 w Stanisławowie licytacya 97/166 części dóbr Ostrowiec wyk. hip. 552 ks. gr. wp. składającej się li tylko z gruntów bez żadnej przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.168 kor.

Najniższa cena wynosi 6779 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 118.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 11 grudnia 1912.

L. cz. E. 210/12 6 (996 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 odbędzie się przymusowa licytacya realności lwh. 920, 929, 988 i 1010 ks. grunt gm Szkło, składającej się z gruntu o obszarze 4 morg. 1527·71 s. oszacowanej na 1205 kor., z najniższą ceną 804 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 8.

Prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Jaworów dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. E. 157/11 (16) (995 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, odbędzie się przymusowa licytacya realności lwh. 2711 gm. Jaworów, składającej się z parceli budowlanej, domu i drewutni, oszacowanej na 9000 kor., najniższa cena 4500 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Jaworów, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. E. 913/12 (5) (957 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Lakritza kupca w Łopatynie, odbędzie się dnia 17 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej

wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya realności obj. lwh. 1266 gm. Łopatyn.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 34 hr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 1471/12 (6) (1010 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa gospodarsko-kredytowego w Winnikach odbędzie się dnia 6 marca 1913 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya wiejskiej realności obj. lwh. 51 ks. gr. Kamienopol, składającej się z budynków i gruntów wraz z przynależytościami, składającemi się z inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 25.064 K., przynależności zaś na 1556 K.

Najniższa cena wynosi 17746 K. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatwy, Oddział IV.

Winniki, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 1068/12 (5) (721 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Danyluk ur. Humeniuk odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Wiśniowczyku licytacya połowy realności obj. lwh. 128 i 966, oraz całej realności lwh. 965 ks. gr. gm. Bohatkowce, zobowiązanego Ołeksy Antonisowa własnych, całych realności obj. lwh. 333 i 826 tejże gminy Filipa Wasyłyszyna własnych. 1 4 części realności 939 i całej realności lwh. 952 gm. Bohatkowce zobowiązanej Katarzyny Szwed własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to: połowa realności lwh. 128 na 241 kor. 62 h., 1 4 części realności lwh. 939 na 1693 kor. 12 h., połowa realności lwh. 966 na 676 kor. 25 h., cała realność lwh. 333 na 926 kor., realności lwh. 952 na 259 kor. 25 h., realności lwh. 965 na 1446 kor. 50 h., realności lwh. 826 na 1345 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 4392 kor. 16 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 12 grudnia 1912.

L. 18.621/912 (1016)

Ogłoszenie.

W celu sprzedaży 2251 dębów o średnicy 15—70 cm., znajdujących się w lesie miejskim w Podhorcach, zwanym „Królewszczyzna“, a to w sekcyi czwartej i jedenastej, tudzież w części sekcyi dziesiątej, rozpisuje się pisemną rozprawę ofertową.

Dęby te sprzedane będą razem najwięcej ofiarującemu za gotówkę.

Jako cenę wywołania za powyższe dęby ustanawia się kwotę 66.000 (sześćdziesiąt sześć tysięcy) koron.

Nabywca obowiązany będzie kupione dęby własnym kosztem i staraniem zrąbać i z lasu wywieźć — z sekcyi dziesiątej i jedenastej do końca r. 1913, a z sekcyi czwartej do 1 lipca 1914 — inaczej prawo własności do kupionych, a nie wywiezionych dębów utraci.

Oprócz ceny kupna, ustalonej w przyjętej ofercie, obowiązany będzie nabywca uiścić pieńkowe po 20 h. od każdego dęba, czyli kwotę 450 kor. 20 h., dla służby miejskiej.

Wywóz dębów ma być dokonany drogami istniejącemi i tak przy wyrębie, jakoteż przy wywożeniu dębów obowiązany jest nabywca przestrzegać, aby szkody w lasach i na innych gruntach miejskich lub sąsiadów nie robiono. Za wyrządzoną szkodę przez nabywcę, jego służbę lub najemników, będzie nabywca dębów odpowiedzialnym złożoną kaucyą.

Oferty podpisane przez oferenta, opieczętowane, w których ma być cena kupna opisaną cyframi i literami, jakoteż że oferent poddaje się warunkom tu podanym, zaopatrzone w 10 proc. wadyum, t. j. w kwotę 6600 koron, wnoszone być mają do Magistratu najdalej do 10 lutego b. r. godziny 11 rano, w którym to dniu otwarcie ofert nastąpi.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą uwzględnione.

W przeciągu dni 8 po zawiadomieniu o przyjęciu oferty winien jest nabywca uiścić połowę ceny kupna i całe pieńkowe, poczem oddanie sprzedanych dębów nastąpi. Drugą połowę ceny kupna będzie nabywca obowiązany zapłacić najdalej do 15 lipca b. r.

Wadyum oferenta, którego oferta przyjętą będzie, zatrzymane będzie w kasie miejskiej i będzie mu wydane w przeciągu dni 8 po zupełnem dopełnieniu wszystkich powyższych warunków.

Wadya innych oferentów będą tymże zaraz po licytacyi zwrócone.

Z wadyum nabywcy dębów ściągnięte będą wszelkie pretensye gminy i osób trzecich, powstałe z powodu niedotrzymania warunków powyższych przez nabywcę dębów — bez interwencyi sądu.

Magistrat kr. wol. miasta.

Stryj, dnia 22 stycznia 1913.

Burmistrz:

Dr. Falk.

L. cz. E. 3404 12 (5) (805)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya realności lwh. 1389 gm. Chomczyn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2162 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1442 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 5 stycznia 1913.

L. cz. E. 5372/12 (804)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realn. lwh. 424 gm. Pistyń.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1160 kor.

Najniższa cena wynosi 774 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 7 stycznia 1913.

L. cz. E. 2713/12 (806)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 lutego 1913 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya połowy realn. lwh. 138 gm. Monastersko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5920 kor.

Najniższa cena wynosi 3947 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 29 grudnia 1912.

L. cz. E. 3273/12 (5) (987)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6go lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17 odbędzie się licytacya realności:

1. lwh. 491 i

2. lwh. 493 ks. gr. gm. Chodorów; realność ad 1. stanowi 1/3 część realności składajaca się z p. gr. 2512 1 i 2512/7 rola; ad 2. 1/4 z 5 10. i 1/3 z 1 4 z 5/10 części składającą się z pb. 376 na której pobudowana jest chata.

Wartość szacunkowa ad 1. 230 kor., ad 2. 255 kor.

Najniższa oferta ad 1. 153 kor. 32 h., ad 2. 170 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 5 stycznia 1913.

L. cz. E. 3311/12 6 (1050)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Zietkiewicz, zastąpionej przez adw. dr. Müllera w Bochni, odbędzie się dnia 3 marca 1913 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 1442 ks. gr. gm. kat. Bochnia objętej, składającej się z parceli bud. lk. 1152 i grunt. lk. 2680 2 o łącznym obszarze 684 s², domu drewnianego, dachówką krytego, o 9 ubikacyach, 2 komórek drewnianych i wychodka, wraz z przynależytościami, składającemi się z parkanu drewnianego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 8152 kor., przynależności na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 4086 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 31 grudnia 1912.

L cz. E. 2008 12 (6) (911)

Odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godz. 9·30 przed południem wbiurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 129 ks. gr. gm. Chomianowka, stanowiącej 1 9 część, składającej się z p. gr. 1043 łąka.

Wartość szacunkowa 400 kor.

Najniższa oferta 266 kor. 67 h.,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, dnia 16 stycznia 1913.

Ч. сп. Е X. 1945/12 (7) (949)

Обовязані Федь Плеканець син Яця и тов в Лисетичах.

Оголошене переторгу.

На попиране Каси задаткової в Стрию заступленої через адв. др. Єроніма Калитовского, відбуде ся дня 24 лютого 1913 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 140, переторг цілої реальности вгл. 17 6 кн. гр. Лисятичі з приналежностию, складаючого ся з парцелі будівняної з хатою деревняю о одній свідници, соломою критою, стайнею и хлівом з полем общару 79 арів 38 м².

Продати ся маюча недвижиміст е оцінена на 2250 кор, приналежність на 176 кор.

Найнизша подача виносить 1617 кор. 32 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 192 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили не допустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.

Стрий, дня 12 січня 1913.

Ч. сп. Е. 1165 12 (1029)

Ліцитацийний едикт і візване до зголошеня.

На внесене Товариства „Хлопский Союз“, заступленого через адв. др. Коса, відбуде ся дня 3 лютого 1913 о год. 9 перед пол. в тім Суді, комната число II. на підставі затверджених умов ліцитация 1/2 ч. реальности вгч. 826 ґр ки. Петранка і 7 20 частий реальности вгч. 155 ґр. кн. Петранка.

Вартість після оціненя: 1/2 вгч. 826 800 кор, 7/20 частий вгч. 155 3094 кор.

Найнизша оферта: 1.2 вгч. 826 533 кор. 33 сот., 7 20 ч. вгч. 155 2062 кор. 66 сот.

Низше найменшої оферти продаж не відбудеть ся

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Калуш, дня 30 грудня 1912.

L. cz. E. 2389/12 (1073)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kosowie, odbędzie się dnia 14 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacya: I. 3/24 części realności obj. lwh. 39 gm. Kosmacz, II. realności obj. lwh. 1419 gm. Kosmacz, III. 1/6 części realnoęci obj. lwh. 44 gm. Kosmacz, wraz z przynależnościami, składającemi się z krzaków i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, na: ad I. na 567 kor. 50 hal., ad II. na 105 kor., ad III. na 544 kor. 36 hal., przynależności zaś ad I. na 31 kor. 25 hal., ad II. na 100 kor., ad III. na 10 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 399 kor. 16 h., ad II. 136 kor. 66 h., ad III. 454 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzini urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 21 grudnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 35/13 (1) (994 3—3)

Edykt

Przeciw Goldzie Bernstein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Chanę Bernstein pozew o 375 koron zpn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawyna dzień 19 lutego 1913.

Celem strzeżenia praw Goldy Bernstein, ustanawia p dr. Koflera, adwokata w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Goldę Bernstein, w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 1464 12 (1) (553 2—3)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Steinhofowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Mozesa Anisfelda pozew o 550 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 6 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw Chaima Steinhofa, ustanawia się p. dr. Peisa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Steinhofa, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 27 grudnia 1912.

L. 4026/5 (36) (1042)

Obwieszczenie.

W rejestrze A. kas zapomogowych, prowadzonym w c. k. Namiestnictwie wpisano 22 stycznia 1912 zarząd zarejestrowanej zapomogowej kasy dla chorych, „Wzajemna pomoc we Lwowie, wybrany na okres 3 lat na walnem zgromadzeniu członków tej kasy w dniu 23 czerwca 1912 r.

W skład tego zarzadu weszli:

1. Dr. Stanisław Zakrzewski jako przewodniczący,

2. Jan Wołoszynowski jako zastępca przewodniczącego,

3. Stanisław Bielecki jako sekretarz,

4. Stanisław Jaroszewski, jako kasyer,

nadto jako członkowie zarządu:

5. Zygmunt Popiel,

6. Franciszek Janeczek,

7. Włodzimierz Połoszynowicz,

8. Kazimierz Czernak,

9. Tadeusz Szymonowicz,

10. Edward Lang,

11. Michał Friedel i

12. Adolf Riedel wszyscy we Lwowie zamieszkali.

To podaje się do powszechnej wiadomości po myśli postanowień §§ 6 i 9 ustawy z 16 lipca 1892 dz. u. p. nr. 202.

Za c. k. Namiestnika:

Kadyi.

L. cz. C. III. 7/13 (1) (1057)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Szondra rolnikowi przedtem w Staremsiole wniósł Semko Skiba rolnik w Staremsiole skarga o 480 kor. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 16.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. J. Szłapa w Lubaczowie, będzie go zastępywać dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanewi.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Lubaczów, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. C. 18/13 (1) (1058)

Edykt.

Przeciw Janowi Kulczyckiemu, Gustawowi Mautnerowi, Zofii Wracławek i Sewerynowi Wajdowskiemu, których miejsce po-

bytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podbużu przez gminę Rybnik do rąk adw. dr. Backenrotha w Drohobyczu pozew o wykreślenie prawa dzierżawy praw naftowych z podziemia parcel gruntowych w gminie Dołhe położonych.

Celem strzeżenia praw tych pozwanych, ustanawia się p. dr. Michała Buxbauma, adwokata w Podbużu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podbuż, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 43 13 (1) (1059)

Przeciw Jędrzejowi Szuflita i Antoniemu Szuflita synowi Michała z Kramarzówki, których miejsce pobytu obecnie nie jest wiadome wniesiony został pozew przez Szlojmę Goldmana kupca w Pruchniku o zniesienie współwłasności realności lwh. 230 gm. Kramarzówka do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 10 lutego 1913 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomych wyżej powołanych, ustanawia się p. A. Orensteina, adw. w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Pruchnik, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 66/13 (1051)

Edykt.

Przeciw Berischowi Pfefferowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Samuela Kimmelmanna w Skale pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 lutego 1913, o godzinie 8 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kurbasa, adw. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 21 stycznia 1913.

L. XVII. 214.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 29 stycznia 1913 L. XVII. 214, dotyczące wydawania świadectw stwierdzających wartość pieniężną i rasę koni przeznaczonych na wywóz z Austryi do Niemiec.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 24 grudnia 1912 L. 50967 ogłosił Urząd Rzeszy niemieckiej obwieszczeniem umieszczonem w Dzienniku urzędowym Rzeszy (Deutscher Reichsanzeiger) z 13. listopada 1912 Nr. 271, z zastrzeżeniem odwołania każdego czasu, że świadectwa urzędowe stwierdzające wartość pieniężną i rasę koni przeznaczonych przy zastosowaniu ulg cłowych na wywóz z Austryi do Niemiec, wydawać mogą także urzędowi lekarze weterynaryjni miast austryackich posiadających własny statut gminny. Odnosi się to do urzędowych lekarzy weterynaryjnych następujących miast:

W Austryi górnej: Linz, Steyr;
„ Austryi dolnej: Wiedeń, Wiener Neustadt, Waidhofen a. d. Ybbs;
W Salzburgu: Salzburg;
„ Styryi: Graz, Marburg, Cilli, Pettau;
W Karyntyi: Klagenfurt;
„ Krainie: Lublana;
„ Pobrzeżu: Tryest, Görz, Rovigno;
„ Tyrolu: Innsbruk, Bozen, Rovereto;
„ Czechach: Praga, Reichenberg;
„ Morawach: Berno, Iglau, Kremsier, Ołomuńc, Ung.-Hradisch, Znaim;
W Szlesku: Opawa, Bilsko, Frydek;
W **Galicyi: Lwów, Kraków;**
„ Bukowinie: Czerniowce.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad obwieszczenia z 17. lipca 1906 L. 67.362.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 29 stycznia 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 25 13 (2) (1069)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ Nr. 967 z dnia 21 stycznia 1913 w artykule: „Pyśmo yz Wieny“ w ustępie od „Takoj syłoj“ do „w parlament“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 23 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 26 stycznia 1913.

L. cz. Pr. 30 13 (2) (1064)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Dzwon“ Nr. 4 z dnia 26 stycznia 1913 w artykule „Wyrozumiejmy się“ w ustępie od „że tę ranę“ do „będzie złodziejem“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 24 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 27 stycznia 1913.

Ч. сп. Пр. 24/13 (2) (1070)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Дїло“ число 16 з дня 23 січня 1913 в артикулї:

1. „Наша школо в ярмі“ в уступі від „Вже то“ до „діждали ся“ і

2. „Польский цинізм“ від „Та колибэ до кінця, містить в собі єство провини з § 300 з. к. узнав доконану в дни 23 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 26 січня 1912.

Ч. сп. Пр. 23/13 (2) (1071)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Свобода“ число 5 з дня 23 січня 1913 в артикулї:

1. „Чи може руский хлоп на гр. Баденя голосовати?“ від „Підчас“ до „Марка Каганьця“ і від „І сей ґраф“ до „є послом“ і

2. „Передвиборчі збори“ від „Тепер по“ до „Маркъ Каганьця“ і від „Він виказав“ до „їх права“ містить в собі єство провини з § 305 з. к. і арт. III. зак. з 17 грудня 1862 Нр 8 Дпд. ex 1863у знав доконану в дни 23 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 26 січня 1913.

Ч. сп. Пр. 22/13 (2) (1072)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львов. рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст афішу відбитого в друкарни уділовій у Львові під титулом: „Братя селяни Яворовщини“ від „До нині заступали“ до „а до даваня“ — містить в собі єство провини з § 303 зак. кар. і з артикулу III. зак. з 17 грудня 1862 Нр. 8 Дпд. ex 1863 узнав доконану в дни 22 січня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 26 січня 1913.

Zl. 15 (759)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 17 Jänner 1913, Z. 13114 M. J. ex 1912, der in New York erscheinenden Zeitung „Srbobran“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1913, Pr XXXV 8 13 2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 22 der periodischen Druckschrift: „Das Volk“, 1. Jahrgang, vom 31 Oktober 1912, in den Stellen 1. von „Die türkischen Soldaten wollen nicht“ bis „im Waffenrock zu tun“ (Seite 1, Spalte 1—2); 2. von „Die türkischen Soldaten sagen sich“ bis „Das Schicksal der Türkei“ (Seite 1, Spalte 2, Seite 2, Spalte 1), beide Stellen im Artikel: „Das Schicksal der Türkei“; 3. durch das auf Seite 2, Spalte 1, befindliche Bild samt dem dazugehörigen Texte von „Allerseelen des“ bis „heulen können!“; 4. durch die Stelle von „Was hilft es, daß wir trotzen“ bis „die Arbeit endlich ein?“ in dem Gedichte „Die Arbeiter an ihre Brüder“, und zwar ad 1. und 2. das Verbrechen nach § 65 lit. b St. G., ad 3. das Vergehen nach § 300 St G, ad 4. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 Jänner 1913

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes als Preßgericht Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1913, Pr. XXXV 10.13, die Weiterverbreitung der im Selbstverlage des Ladislaus Adam Noah Olschowy in Brünn erschienenen Druckschrift: „Das Strafgericht Gott Vaters“ nach §§ 308, 310, 303 St. G. verboten.

Wien, am 13 Jänner 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1913, Pr. XXXV 11/13, die Weiterverbreitung der im Selbstverlage des Ladislaus Adam Noah Olschowy in Brünn erschienenen Druckschrift: „Warum wissen die Menschen nicht . . .“ nach § 308, 310 und 303 St. G. verboten

Wien, am 13 Jänner 1913.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1913, Pr VII 3/13, die Weiterverbreitung der Nummer 483 der Zeitschrift: „Zarja“ vom 15 Jänner 1913 wegen des ganzen Artikels: „Rumunija in Bolgarska“ nach § 300 St G verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1913, Pr 2 13, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Graslitzer Zeitung, Deutsch-fortschrittliches Wochenblatt für die Bezirke Graslitz, Kaudel und Umgebung“ vom 11 Jänner 1913 wegen der Stelle von „Nachdem er sich“ bis „nachgebig machen zu können“ des Artikels: „Fürst Thun“ nach § 300 St G verboten

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1913, Pr. XI 1 13, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Hlas lidu“ vom 11 Jänner 1913 wegen der Artikel: „Vyhazuji se miliony v dobe vseobecne bidy“ in der Stelle von „S temito pozadavky“ bis „s celym Rakouskem“; „Novy zazrak“ von „Lid odchovany“ bis „nebestanu“ und von „Lid zvykly“ bis „zde na zemi“ nach § 65 a und 303 St. G verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1913, Pr 1 13, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Slo'oda“ vom 14 Jänner 1913 wegen des Artikels: „Gospodinu uredniku lista ‚Die Zeit‘“, in den Stellen von „kada se smije“ bis „nacinom“, von „da stane“ bis „prama Dracu“, von „s nase strane“ bis „protiv ujega“, von „zasto se“ bis „ugnjetaca“ und von „moguce nas je“ bis „ne moze“ nach § 65 a St G verboten

Upadłości.

L. cz. S. 14/12 8 (882)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie konkursowej Barucha Eigena, kupca w Brzeżanach zatwierdza zgodnie z wnioskiem p. Komisarza konkursowego wybór tymczasowego zarządcy p. adw. dr. Abe Landesbergera w Brzeżanach na stałego zarządcę powyższej masy konkursowej, zaś p. Jakóba Sterna w Brzeżanach ustanawia tegoż zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, 28 grudnia 1912.

L. cz. S. 12/12 (5) (943)

Ogłoszenie.

W konkursie Izraela Goldmanna w Korczowiskach ad Sokołów, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. adw. dr. Komito w Sokołowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Barucha Sturmlaufera, dyrektora Towarzystwa wzaj. kredytu w Kolbuszowy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. S. 29 12 (5) (980)

Na podstawie wniosków poczynionych na audyencyi dnia 16 września 1912 wierzycieli masy rozbiorowej Salomona Tepperberga, dzierżawcy dóbr w Borkach małych, w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy ustanawia się zawiadowcą masy p. Izaka Franzosa, kupca w Grzymałowie, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. dr. Seretha, adwokata w Grzymałowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 5 października 1912.

L. cz. S. 1/102 (10) (890)

Uchwałą tego sądu z dnia 20go lipca 1910 L. cz. S. 1 10 (1) otworzony konkurs do majątku Eliasza Schnecka, kupca w Budziwoju i Meilecha Kaltera, kupca w Chmielniku, uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 30 grudnia 1912.

Firmy.

G. Z. Firm. 743/12 Reg. C. I. 65 (844)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Drohobycz.

Firmawortlaut: Naphtawerke „Borneo“, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Betriebsgegenstand: Der Kauf und Verkauf von Naftagruben, Naftaterrains, die Bohrung von Naftagruben auf eigene, oder für fremde Rechnung in Akkord, die Errichtung oder Ankauf von Röhrenleitungen zum Zwecke der Pipung des Rohoels, der Bau von Reservoiren zum Zwecke der Einmagasinirung des Rohoels, der Bau von Raffinerien und die Verarbeitung sämmtlicher Produkte aus dem Rohoel, die Errichtung von Fabriken und Werkstätten zum Zwecke der Herstellung von Maschinen und Werkzeugen, die zum Betriebe der obgenannten Einrichtungen notwendig sind, der kommissionelle Ein- und Verkauf, sowie Kauf- und Verkauf auf eigene Rechnung und Bevorschussung von Rohoel, oder der aus demselben gewonnenen Produkte, Kauf- und Verkauf von Bohr- und Grubenanteilen, sowie überhaupt alle Geschäfte, die zur Naftaindustrie gehören, oder mit ihr im Zusammenhange stehen.

Gesellschaftsform: Gesellschaftsvertrag de dato Drohobycz 25 September 1912 G. Zl. 33.913.

Stammkapital: 20.000 K. voll eingezahlt befindet sich in freier Verfügung des Geschäftsführers.

Geschäftsführer: zum Geschäftsführer wurde schon im Gesellschaftsvertrage der Gesellschafter Herr Otto Nierth, Bankdirektor in Berlin, Charlottenburg, Göhrickestrasse 1, bestellt.

Die Dauer der Gesellschaft: zeitlich unbeschränkt.

Firmazeichnung (F. Z.): geschieht in der Weise, dass der Geschäftsführer unter dem Firmawortlaute bloss seinen Zunamen unterschreiben wird.

Datum der Eintragung: 28 Oktober 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.
Sambor, am 28 Oktober 1912.

G. Zl. Firm. 497/12 i 498 12 Gen. III. 78 (934)

Enderungen und Zusätze zu bereits Eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Einzutragen ist im Genossenschaftsgerister:

Sitz der Genossenschaft: Kolomea.

Firmawortlaut: „Merkur“ Spar- und Credit-Verein in Kolomea, registrirte Genossenschaft mit beschr. Haftung.

Aenderung des Genossenschaftsvertrages:

Der letzte Absatz des § 2 lautend: sowie eine Aufmunterung zur Sparsamkeit durch Aufnahme und Verzinsung von Spareinlagen nur von den Genossenschaftsmitgliedern, wird eliminiert und dafür diesem Paragraphen die Worte: „Am Vereinszwecke dürfen nur Vereinsmitglieder teilnehmen“ angefügt.

§ 6 lit. c) hat zu lauten: Für die Erfüllung sämmtlicher von der Genossenschaft vorschriftsmässig eingegangenen Verbindlichkeiten, sowie die Activbestände hiezu nicht ausreichen mit seinem Geschäftsanteile und für den Fall des Konkurses oder der gerichtlich registrirten Liquidation der Genossenschaft nicht nur mit seinem gezeichneten Geschäftsanteile, sondern auch mit einem weiteren Betrage in der fünffachen Höhe derselben, diese mitgerechnet, den Gläubigern der Genossenschaft zu haften.

§ 10 Ziffer 1 hat zu lauten: „Die Ausschliessung eines Genossenschafters muss erfolgen, wenn er seinen statutenmässigen Verpflichtungen (§§ 6 und 14) nicht nachkommt, kann dagegen auch erfolgen, wenn ein Mitglied wegen Rückzahlung erhaltener Darlehen oder aus Anlass der gegenüber der Genossenschaft übernommen Bürgschaft von

dem Vereine wiederholt geklagt wurde, oder sogar zu Zwangsvollstreckung habe kommen lassen, — in welche letzteren Fällen die Anteilseinlagen vor allen zur Deckung der Forderung der Genossenschaft zu verwenden sind, oder endlich wenn er der bürgerlichen Ehrenrechte (in folge Verurteilung wegen Verbrechens oder Uibertretung einer aus Gewinnsucht verübten strafbaren Handlung verlustigt wird. Ges. vom 15 November 1867 Nr. 131, Nr. 6 Bl.).

Ausserdem wird diesem § 10 ein Zusatz unter Ziffer 4 angeschlossen, welcher lautet: Solange ein Mitglied nicht ausgeschlossen ist, hat es uneingeschränkt sämtliche Rechte und Pflichten eines Vereinsmitgliedes.

§ 17 Ziffer 3 hat zu lauten: „Die Rückzahlung der Spareinlagen kann nur an denjenigen auf dessen Namen das Einlagebüchel lautet oder zu Händen seines Bevollmächtigten oder Rechtsnehmers erfolgen".

Endlich wird dem § 32 ein Zusatz angeschlossen, welcher lautet: „Die Beschlüsse des Vorstandes sind in ein Sitzungsprotokollbuch einzutragen mit Ausnahme der Beschlüsse über Creditgeschäfte welche blos auf den Creditgesuchen selbst ersichtlich zu machen und von mindestens zwei Directoren zu fertigen sind.

Datum der Eintragung: 9 November 1912.

K. k. Kreisgericht, Abteilung II.
Kolomea, am 9 November 1912.

L. cz. Firm. 480 12 Stow. I. 20 (711)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lisko.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Lisku. Stowarzyszenie zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Zmiana § 1, 2, § 34 ust. e) i f), § 36 ust. e), § 53 i 58 statutu, z których § 1 brzmieć będzie Towarzystwo zaliczkowe w Lisku zawiązuje się pod firmą: „Towarzystwo zaliczkowe w Lisku, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą kredytu wspólnego wszystkich członków. Towarzystwo zaliczkowe w Lisku będzie udzielało kredytu jedynie swoim członkom, udzielanie kredytu nie członkom jest bezwarunkowo wykluczone.

Siedzibą Stowarzyszenia jest Lisko (§ 3 ust. 1, §§ 4 i 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p.).

Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

§ 58 statutu odtąd brzmieć będzie: Każdy członek może mieć tylko jeden udział, który wynosić może najmniej 10 K., a najwięcej 2000 K.

Treści innych zmienionych paragrafów nie ogłasza się, gdyż nie zawierają postanowień, które publicznie ogłoszone być mają.

Data wpisu: Sanok 14 grudnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 11 grudnia 1912.

L. cz. Firm 809/12. Spół. II. 366 (945)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru Rg. A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy dotąd: „M. Seinfeld & Fränkel Eisenwarenhandlung in Stanislau".

Zmiana firmy odtąd: „M. Seinfeld & Fränkel".

Przystąpiła Malwina Ehrenpreis ur. Fränkel, żona lekarza w Stanisławowie. Zmarł Łazarz Fränkel dotychczasowy właściciel.

Odtąd jest właścicielką firmy Malwina Ehrenpreis urodr. Fränkel, uprawniona jedynie do zastępstwa firmy, którą podpisywać będzie powyższem brzmieniem firmy bez żadnych dodatków.

Prokurę udzielono: Drowi Edwardowi Ehrenpreisowi, lekarzowi w Stanisławowie, który podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod wyciśniętą pieczęcią firmy z dopiskiem per procura umieścić swój podpis: "Dr. E. Ehrenpreis"

Dzień wpisu: 30 września 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 30 września 1912.

L. cz. Firm. 481/12 Stow. II. 75 (710)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana §§ 6 i 13 statutu, z których § 6 opiewać będzie: „Członek może być przyjęty tylko po wpłaceniu przynajmniej jednego udziału w wysokości 50 kor. i po podpisaniu tego statutu, albo osobnego pisemnego oświadczenia, mocą którego zobowiązuje się do ścisłego stosowania się do tego statutu, a tem samem nabywa prawa i przyjmuje na siebie obowiązki członka stowarzyszenia. § 13 statutu zaś opiewać będzie". Natomiast członkowie obowiązani są:

a) przystępując do Towarzystwa zapłacić wpisowe, którego kwotę od czasu do czasu ustanawia dyrekcya;

b) stosować się do przepisu tego statutu i nie działać nigdy wbrew uchwałom i interesom Towarzystwa;

c) ręczyć za wszystkie zobowiązania stowarzyszenia przed lub w trakcie wstąpienia prawnie przyjęte, o ile takowe z majątku stowarzyszenia pokryte być nie mogą, nie tylko rzeczywiście wpłaconym udziałem, ale nadto jeszcze kwotą równającą się trzykrotnej wysokości tychże udziałów.

Data wpisu: Sanok 20 grudnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1420 Stow. IV. 81 (974)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bóbrka.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Bóbrce Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: na zwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 18 marca 1912 uchwalono zmianę §§ 25 i 31 statutu w brzmieniu jak w odpisie odnośnego protokołu w tus zbiorze załączek przechowanym.

Data wpisu: 7 października 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 27 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 1051 12 Stow. VII. 342 (936)
Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 4 grudnia 1912 wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków założycieli z 29 września 1912 i na podstawie statutów z 29 września 1912 zawiązało się stowarzyszenie pod firmą „Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Przemyślu", stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką" po niemiecku „Creditgenossenschaft für den Kleinhandel und das Kleingewerbe in Przemyśl, reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung".

Celem stowarzyszenia: jest popieranie handlu i przemysłu członków stowarzyszenia przez udzielanie im kredytu.

Czas trwania Towarzystwa jes nieograniczony.

Członkami zarządu są:

1. Alfred Frenkl współaściciel młyna parowego przemyskiego jako przewodniczący,
2. Dr. Bernard Gans adwokat w Przemyślu,
Henryk Hochfeld, inspektor w Przemyślu.
Dawid Rotter sekretarz Towarzystwa „Ika" we Wiedniu zastępcy przewodniczącego,
Gedalie Schmelkes rabin,
Dr. Salomon Ehrlich adwokat,
Benjamin Schwarz emeryt. radca,
Dr. Bertold Herzig adwokat,
Dr. Samuel Kutna lekarz,
Ozyasz Mieses kupiec,
Mojżesz Isaak Gens kupiec,
Boruch Heimer fotograf,
Henryk Blatt przemysłowiec członkowie w Przemyślu zamieszkali.

Wszystkie obwieszczenia stowarzyszenia odbywają się zapomocą ogłoszeń plakatami w siedzibie stowarzyszenia.

Udział członka wynosi 10 kor.

Członkowie stowarzyszenia odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia swoimi udziałami nadto dalszą kwotą równającą się wysokości tychże udziałów.

Wszystkie ogłoszenia i dokumenta podpisuje zarząd w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisuje własnoręcznie przewodniczący lub jeden z jego zastępców wraz z drugim członkiem zarządu.

Przemyśl, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. Firm 224/12 Stow. III. 59 (556)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Straconka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Straconce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieogran. poręką.

Data statutu: Straconka 14 lipca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

b) danie możności do umieszczania na procent zaoszczędzonych pieniędzy,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Józef Kopijasz proboszcz przełożony zarządu, Walenty Wala gospodarz zastępca przełożonego zarządu, Józef Mędrzak gospodarz, Edward Świerk piekarz i Antoni Gąsior gospodarz wszyscy w Straconce, członkowie zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.) pod pieczęcią (stampilą) firmy umieszcza podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: umieszcza się na tablicy przed lokalem spółki w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków: udział członka wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 30 września 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 30 września 1912.

L. cz. Firm 276/12 Oddz. A. 143 (1025)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Biała.

Brzmienie firmy: Szymon Rosenberg młodszy (po niemiecku) Simon Rosenberg junior.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mieszanych.

Właściciel: (I) Szymon Rosenberg młodszy kupiec w Białej.

Dzień wpisu: 18 grudnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 16 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1423/12 Rg. C. 262 (975)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Prasa" spółka drukarska z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest prowadzenie przedsiębiorstwa drukarni, litografii, fotografii, cynkotypii, lejarni czcionek, introligatorni, jak wogóle wszelkich przemysłów odnoszących się do powielania rękopisów i obrazów, za pomocą urządzeń maszynowych i pracy ręcznej przeznaczonych wogóle dla prasy peryodycznej nie wyłączając jednak i innych wszelkiego rodzaju tygodników i wydawnictw.

Forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów dnia 6 lutego 1912 l. rep. 45.377.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: kor. 220.000, wypłacona gotówką do kwoty kor. 186.500.

Uprawniony do zastępstwa: zawiadowcy względnie zastępcy zawiadowców.

Zawiadowcy: 1. Zygmont Hałaciński przemysłowiec we Lwowie ul. Sokoła 4, 2. Juliusz Tenner lektor Uniwersytetu we Lwowie ul. Batorego 34.

Zastępcy zawiadowców: 3. Krzysztof Janowicz przemysłowiec we Lwowie ul. Sokoła 4 jako zastępca zawiadowcy pod 1., 4. Rudolf Max urzędnik Banku hipotecznego we Lwowie jako zastępca zawiadowcy pod 2.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy kładą kollektywnie swe podpisy obaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i zastępca zawiadowcy ustanowiony dla drugiego zawiadowcy, albo obaj zastępcy zawiadowców, albo wreszcie jeden zawiadowca względnie zastępca zawiadowcy i jeden prokurzysta — ostatni z dodatkiem, wskazującym prokurę.

Dzień wpisu: 4 września 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 27 sierpnia 1912.

L. cz Firm. 297/12 Stow. III. 69 (555)
Wpis firmy Stowarzkszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Grojec.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności w Grojcu, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Grojec, dnia 22 września 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

b) danie możności do umieszczania na procent zaoszczędzonych pieniędzy,

c) popieranie tworzenia Spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania nirograniczony.

Dyrekcya: Ks. Władysław Prorok, proboszcz w Groj u przełozony zarządu. Ignacy Chowaniec rolnik zastępca przełożonego zarządu, Józef Jaszczyk rolnik obaj w Grojcu, Jan Sosnowiec rolnik w Łazach i Antoni Sysak rolnik w Zaborzu członkowie zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.) Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszcza się na tablicy przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla Spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: udział wynosi 10 koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 18 grudnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 17 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1399. Rg. C. 188 (976)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Sykstuska 19.

Brzmienie firmy: Agrarna i parcelacyjna Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Na walnem zgromadzeniu spólników w dniu 5 sierpnia 1912 do l. rep. 2072 wybrano w miejsce Józefa Allerhanda, który ustąpił, trzecim zawiadowcą Aleksandra Melbechowskiego właściciela dóbr we Lwowie ul. Kopernika 5.

Dzień wpisu: 7 października 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 25 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 1071/12 Rg. A. 92 (981)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru oddziału A.

Siedziba firmy: Zbaraż.

Brzmienie firmy: Izak Bleich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel gruntami w Zbarażu.

Właściciel: (I) Izak Bleich, kupiec w Zbarażu.

Dzień wpisu: 26 listopada 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 23 listopada 1912.

L. cz. Firm. 386/12 Stow. III. 127 (550)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Frysztak.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu we Frysztaku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na skutek uchwały walnego zgromadzenia z 5 grudnia 1912 nastąpiła zmiana §§ 4, 8, 9, 10, 13 i 20 statutów Towarzystwa.

Wysokość udziału: dotąd 50 kor.

Obecnie 20 kor. jeden członek może mieć najwyżej 50 udziałów.

Odpowiedzialność: Każdy członek o ile nie wystarczają zyski i fundusz rezerwowy odpowiada jeszcze dalszą kwotą równającą się trzechkrotnej sumie deklarowanego udziału.

Data wpisu: dnia 4 stycznia 1913.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 3/13. Rg. A. 18. (732)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć, że brzmienie firmy: „Dom komisowy w Jaśle Maryan Kurz i Syn, po niemiecku opiewa: „Kommissions und Speditionshaus in Jasło Marian Kurz et Sohn".

Dzień wpisu: 10 stycznia 1913.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 1458/12. Stow I. 28 (932)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Syndykat rolniczy w Krakowie, centralny Organ handlowy Towarzystw, Kółek i Spółek rolniczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków z dnia 29 listopada 1912 w Krakowie odbyte uchwaliło zmiane §§ 1, 2, 3, 4, 7, 10, 11, 12, 19, 21, 22, 25, 27, 31, 32, 33, 34, 36 i 40 dotychczasowego statutu, oraz dodanie nowych postanowień.

Zmiana firmy na: „Syndykat rolniczy, centralny Organ handlowy dla Spółek, Towarzystw i Kółek rolniczych, stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką".

Siedzibą stowarzyszenia pozostaje Kraków, atoli we Lwowie utrzymywać ma stowarzyszenie stale zakład filialny.

Obecny cel stowarzyszenia: Syndykat rolniczy jako Związek Spółek rolniczych opartych na ustawie z 9 kwietnia 1873 ma wszechstronnie popierać i nadzorować działalność tych spółek, zaś jako centralna organizacya handlowa dla Spółek, Towarzystw i Kółek rolniczych przeprowadzać zakupno i sprzedaż artykułów rolniczych.

Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się obecnie z 18 członków.

Data wpisu: 4 stycznia 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 4 stycznia 1912.

Ч. сп. Фірм. 1371 Стов. 330 (973)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Рава Руска.

Фірма звучить: Повітове товариство кредитове „Віра", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Яков Яцкевич.

2. Члени дирекциї вибрані: Др. Дмитро Левицкий, краєвий адвокат в Раві Рускій.

Дата впису: 6 серпня 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 30 липня 1912.

Ч. сп. Фірм 607/12 Стов. III. 2569 (783)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Сороки.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Сороках стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою

Члени дирекциї виступили: о. Володислав Носковскій, Петро Свердник і Іван Холод.

Члени дирекциї вибрані: Созонт Лясовский, Іван Сверлик і Проць Олійник на загальних зборах відбутих дня 13 цьвітня 1913 р.

Дата впису: 13 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 13 вересня 1912.

Ч. сп. Фірм. 657/12 Стов. III. 2905 (781)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Тисьменичани (суд пов. Станиславів).

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Тисьменичанах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою

1. Член дирекциї виступив: Альфред Шільлер де Шільденфельд.

2 Член дирекциї вибраний: Людвік Журавскій яко управитель, на загальних зборах відбутих дня 11 серпня 1912.

Дата впису: 17 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 17 вересня 1912.

Ч. сп. Фірм. 577/12 Стов. II. 3 (764)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Коломия.

Фірма звучить: Кредитное общество „Самопомощ" в Коломиї, реєстроване стоваришене з ограниченою порукою.

Зміна статуту, а то: § 14 уступ а) після котрого „Управляючий Совіт обовязаний виключити члена, котрий не буде правильно вносити частей пая (§ 20) і з трема по собі слідуючими частями остане ся в довгу".

Дата впису: 30 грудня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 30 грудня 1912.

Ч. сп. Фірм. 694/12 Стов., II. 218 (1017)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Колодруби.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Колодрубах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Федь Ганущак і Іван Древняк.

2. Члени дирекциї вибрані: на зборах 3 марта 1912 Федь Галущак і Іван Древняк поновно.

Поновний вибір не вимагає оголошеня.

Дата впису: 5 падолиста 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Самбір, дня 26 паздерника 1912.

Ч. сп. Фірм. 580/12 (1018)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Ричихів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ричихові, стоваришене з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: О. Володимир Насалскій, Теодор Ярош і Антін Фараш.

2. Члени дирекциї вибраний: на загальних зборах 2 червня 1912 О. Володимир Насалскій, Теодор Ярош і Антін Фараш поновно

Вибір поновний не вимагає оголошеня.

Дата впису: 16 жовтня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний. Відділ II.

Самбір, дня 24 вересня 1912.

Ч. сп. Фірм. 586/12 Стов. II. 732 (785)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Єзупіль (суд Галич).

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Єзуполи, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Член дирекциї виступив: Стефан Кавка.

Член дирекциї вибраний: Григорій Реґей, господар в Єзуполи, на загальних зборах дня 28 цьвітня 1912 р.

Дата впису: 14 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 14 вересня 1912.

Ч. сп. Фірм. 890/12 Стов. IV. 241 (838)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 14 падолиста 1912 вписано в реєстрі для стоваришень зарібкових і господарских при фірмі: „Руский Народний Дім, зареєстроване стоваришене господарске з обмеженою порукою в Полкинях, що на загальних зборах членів товариства, які відбули ся дня 7 липня 1912 змінено цілий статут, та затверджено доконаний через Раду надзираючу на засіданю дня 20 червня 1912 вибір членів дирекциї, а то: О. Володимира Дуба, гр. кат. пароха в Полкинях в місце усупившодо Николая Яроша.

Перемишль, 18 січня 1912.

Ч. сп. Фірм. 993/12 Стов. VII. 333 (704)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 2 падолиста 1912 вписано в реєстрі для стоваришень зарібкових і господарских, що на підставі статута завязало ся 17 серпня 1912 стоваришене під фірмою: „Спілка ощадности і позичок в Трушовичах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою". Округ спілки становлять громада: Трушовичі.

Час єствованя не є обмежений.

Цілею спілки є: старати ся о матеріяльне і моральне піднесене членів спілки, а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Першими членами заряду спілки суть:

1. О. Юліян Гумецкій, парох в Гійску, яко настоятель заряду,

2. Михайло Гнатовскій, рільник в Трушовичах, яко заступник настоятеля,

3. Теодор Яцик, рільник в Трушовичах, яко член заряду,

4. Петро Білик, рільник в Трушовичах, яко член заряду,

5. Іван Керницкій, рільник в Трушовичах, яко член заряду.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілією) фірми кладе свій підпис предсідатель заряду взглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Вступна оплата члена спілки виносить 1 кор, а уділ 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів. Уділ можна вплатити або відразу або в піврічних ратах по 1 кор. Перша рата мусить бути вплачена при вступленю до спілки.

До оголошень спілки служить таблица перед льокалем спілки. Оголошеня загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника, а в разі потреби будуть оголомене в часописах для спілок рільничих.

Перемишль, 14 січня 1913.

Kuratele.

L. cz P. 251/12 (7) (991)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryę Bielat w Luszowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Bielata w Luszowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 25 listopada 1912.

L. cz. L. 4/12 (4) (992)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Swiętonia w Straszęcinie

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Swiętonia w Dębicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 18 października 1912.

L. cz. L. 28/12 (6) (1038)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Julię Chronik w Winnikach.

Kuratorem jej ustanowiono jej męża Jędrzeja Chronika w Winnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. P. 220/12 (8) (1007)

Za marnotrawną uznano Annę z Ptaszników Wojtyskową w Węgrzcach wielkich.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Wojtyskę w Węgrzcach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Wieliczka, dnia 4 listopada 1912.

L. cz. P. 170/12 (5) (1008)

Nierozwiniętą umysłowo uznano głuchoniemą Maryannę Baranównę w Grabiu.

Kuratorem jej ustanowiono Karola Barana, gospodarza w Grabiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 3 września 1912.

L. cz. L. I. 13/12 (7) (947)

Edykt

Za marnotrawnego uznano Józefa Bodzionego w Swiniarsku.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Wojsa w Swiniarsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 11 grudnia 1912.

L. cz. P. 202/12 (4) (793)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Łukasiewicza w Bóbrce.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Rautha w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 10 października 1912.

L. cz. P. IX. 161/12 (5) (891)

Edykt.

Za umysłowo-chorą uznano Katarzynę Rykałę w Niechobrzu.

Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Rykałę z Niechobrza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 19 stycznia 1913.

L. cz. P. 245/12 (5) (968 1—3)

Edykt.

Nad Anną z Hrycyków Dymnycz z Zabłotowa zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem dla niej ustanowiono Łukiena Dymnycz Iwana z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 7 grudnia 1912.

L. cz. P. IV. 176 8 (9) (1046)

Edykt.

Zawieszoną tus. uchwałą z 31 października 1908 L. cz. L. IV. 37/3 kuratelę nad Zuzanną Powroźniak — znosi się.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział IV.

Lwów, dnia 27 grudnia 1912.

Konkursa.

L. 104/13 (496 3—3)

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego przy tutejszym Urzędzie gminnym z płacą roczną 1600 koron i pewnymi poborami z rzeźni miejskiej.

W Kamionce str. jest stacya kolejowa i ładownia bydła.

Podania wnosić do 15 lutego 1913.

Kamionka str., 15 stycznia 1913.

Burmistrz.

L. 344 (1076 1—3)

Konkurs.

Na mocy reskryptu Wydziału krajowego we Lwowie z 17 stycznia b. r. L. 186256 rozpisuje Wydział powiatowy w Dolinie konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Perehińsku.

Do tego okręgu sanitarnego należą gminy i obszary dworskie: Duba, Dubszara, Lecówka, Oichówka, Perehińsko, Reszniate i Rypne z ludnością 12.329 dusz, na obszarze 275 kilometrów kwadratowych.

Płaca roczna lekarza okręgowego wynosi 1200 koron zaś ryczałt na objazdy kwotę 600 koron rocznie.

Tenże lekarz reflektować może na uboczne zajęcie w gminie Perehinsko, z roczną płacą w kwocie 800 koron płatną z funduszów tej gminy — tudzież na leczenie personalu zarządu dóbr metropolitalnych w Perehińsku i Osmołodzie z roczną płacą 500 koron, a oprócz tego pełnić jeszcze może funkcyę lekarza powiatowego Kasy chorych przynoszącą co najmniej 500 koron rocznego dochodu.

Obowiązki lekarza okręgowego obejmuje instrukcya służbowa wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kraj. z 5 października 1906 r. Dz. u. kraj. L. 148 ogłoszona w Dzienniku z kr. L. 158 z 30 grudnia 1907.

Płace emerytalne i zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach okręgowych normuje ustawa z 12 maja 1909 Dz. u. kraj. L. 60.

Posada zostanie nadaną na razie prowizorycznie na 1 rok od dnia objęcia służby.

Po roku nastąpić może stabilizacya.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. nieprzekroczony wiek lat 40;
7. świadectwo lekarskie wystawione, względnie potwierdzone przez odnośnego c. k. lekarza powiatowego, że ubiegający się jest fizycznie uzdolniony do pełnienia obowiązków lekarza okręgowego.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Udokumentowane podania należy wnosić do 15 marca 1913 r. wprost, względnie przez przełożoną władzę do Wydziału powiatowego w Dolinie.

Z Wydziału powiatowego.

Dolina, dnia 27 stycznia 1913.

Prezes: ks. H. Zaremba w. r.

L. 293/13 (1015 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje konkurs na posadę kierownika powiatowego Biura pośrednictwa pracy w Żywcu z płacą o rocznych 1200 K. i 10 proc. prowizyą od opłat pobranych przez Biuro za skuteczne pośrednictwo.

Posada na razie prowizoryczna.

Wymagane warunki:

a) obywatelstwo austryackie;

b) nieprzekroczony 40 rok życia;

c) świadectwo moralności i curriculum vitae;

d) znajomość języków polskiego i niemieckiego;

e) świadectwa szkolne.

Reflektanci posiadający praktykę z dzie-

dziny pośrednictwa pracy w razie wykazania się świadectwem, mają pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do 15 lutego 1913 na ręce Wydziału powiatowego w Żywcu.

Z Wydziału powiatowego
Żywiec, dnia 23 stycznia 1913.

L. 153.046 1912 (972)

Konkurs.

Celem obsadzenia w etacie osobowym Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie kilku posad w VIII. klasie rangi, ewentualnie kilku posad w IX. klasie rangi, ewentualnie kilku posad w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Kompetenci mają wnosić podania zaopatrzone w dowody ukończonych nauk w c. k. Akademii górniczej (wyższej szkole montanistycznej), dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież praktycznego wykształcenia w kopalnictwie i warzelnictwie soli, do czterech tygodni w drodze służbowej do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, podając czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie, pozostającymi w czynnej służbie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 18 stycznia 1913.
Szlachtowski.

L. Prez. 2137 (1044)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego dozorcy więźniów ze systemizowanymi poborami we Lwowie, ewentualnie równorzędnej posady w innych sądach wschodnio galicyjskich, rozpisuje się konkurs z terminem do wniesienia podań po dzień 15 marca 1913.

Wymogi potrzebne do osiągnięcia tej posady są przepisane w ustępie IV. względnie V. rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 17 listopada 1909 Nr. 20 Dz. rozp. Min. sprawiedl.

Ubiegający się o tę posadę, jeżeli pozostają w czynnej służbie wojskowej lub w innej służbie państwowej, mają wnieść podania własnoręcznie napisane w drodze służbowej, inni kandydaci wprost do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie, w terminie wyżej oznaczonym.

Wojskowi kompetenci winni podania udokumentować po myśli ustawy z 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. i rozporządzenia Ministerstwa z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. u. p.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 26 stycznia 1913.

L. W. 4802 913 (1075)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę Dyrektora szpitala powszechnego w Rzeszowie z płacą 1800 (tysiąc ośmset) koron rocznie z 3-ma pięcioleciami po 270 koron.

Posada ta nadaną będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej, odpowiadającej wszelkim warunkom należytego pełnienia obowiązków i połączona jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 27 lutego 1913 wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączając dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów Monarchii austryackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa, lub dokumenta, wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomość administracyi szpitalnej.

Lwów, dnia 21 stycznia 1913.
Piotrowski w. r.

L. 11347/2 (1060 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

1. W Woli zarzyckiej z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 815 kor. rocznie na służącego.

2. W Zabierzowie ob. Niepołomic z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 1214 koron na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 9 lutego b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 23 stycznia 1913.
C. k. prezydent:
Wopaterni.

Spadki.

L. cz. A. 777/12 (1041 1—3)

Edykt

C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, że dnia 22 września 1911 w Żywcu zmarła umysłowo niedołężna Franciszka Tyrnawa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dziedzica ustawowego Romana Tyrnawy nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Andrzejem Mielińskim piekarzem w Żywcu.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Żywiec, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. A. 275/11 (7) (574 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że Julia Horodyńska zmarła w Wiśniowczyku dnia 4 marca 1911 bez pozostawienia testamentu.

Gdy miejsce pobytu dziedzica Józefa Horodyskiego nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Piotrem Kurysiem c. k. notaryuszem w Wiśniowczyku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 27 listopada 1912.

Amortyzacye.

Ч. сп. Нц. I. 36.12 (2) (897 1—3)

Заряджене поступованя амортизацийного.

На внесене Паськи Кравець господині в Полтві заряджує ся поступоване в цїли амортизациї книжочки вкладкової Ч. С. Нр. 497 каси позичкової в Глинянах на імня Паськи Кравець виставленої а через тую імовірно згубленої на котру в дни 15 падолиста 1912 ульокований був капітал в сумі 384 кор. 93 сот.

Посїдача тої книжочки взиває ся затім, аби в протягу одного року зголосив ся зі своїми правами, бо в противнім случаю по упливі повисшого речиньця будуть узнані за неїстнуючі.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Глиняни, 5 грудня 1912.

L. cz. Nc. III. 103/12 (1054 1—3)

Edykt.

Zawiadamia się wszystkich interesowanych, że Leiser i Józef Neuringerowie właściciele 2/10 części realności lwh. 678 gm. Borszczów na dniu 11 września 1912 wnieśli prośbę o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem wykreślenia pretensyi 440 K. zpo. na rzecz Petra Fenczyka Jakubowego w stanie biernym 2/10 części powyższej realności ich własność stanowiącej, hipotekowanej na skutek tus. uchwały z dnia 5 września 1860 L. 1209.

Wszystkich interesowanych wzywa się, by w przeciągu roku jednego od daty niniejszego edyktu licząc, t. j. najdalej do dnia 5 października 1913 w tut. sądzie zgłosili się i zarzuty swe przeciw żądanej amortyzacyi tego wpisu wnieśli, w przeciwnym razie na żądanie powyższych Leizora i Józefa Neuringerów zgaśnięcie powyższego wpisu hipotecznego i wykreślenie tegoż dozwolone i zarządzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 4 października 1912.

L. cz. T. II. 26/12 (1 (933 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Reizli Lauber kupcowej w Chrzanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo zagubionych pięciu blankietów wekslowych zaopatrzonych podpisem Reizli Lauber a mianowicie:

1. blankietu wekslowego na 20 hal. opiewającego na 299 kor. 80 hal., płatnego 9 lutego 1913,

2. blankietu wekslowego na 20 hal. na 299 kor. 80 hal. opiewającego, płatnego 13 marca 1913,

3. blankietu wekslowego na 20 hal. na 299 kor. 80 hal. opiewającego, płatnego 21 marca 1913,

4. blankietu wekslowego na 40 hal. na 549 kor. 60 hal. opiewającego, płatnego 4 kwietnia 1913 i

5. blankietu wekslowego na 40 hal. na 549 kor. 60 hal. opiewającego, płatnego 14 kwietnia 1913.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od dnia zapadłości każdego z nich, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za bezskuteczne uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 20 grudnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 59,26 III. (1077)

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie odda w drodze publicznego przetargu dostawę i ustawienie nowych konstrukcyi żelaznych dla mostu nad Sukielem w Km 19 o 1 linii Stryj-Stanisławów (cztery otwory po 18·405 m. rozpiętości, belka blaszana, pomost wgłębiony) jakoteż dla objektu w Km 18 9/10 tej samej linii (belka blaszana 4 608 m. rozpiętości, pomost górą).

Obliczony ciężar nowych konstrukcyi wynosi okrągło 129.000 Kg. żelaza zlewnego Martina 4.270 Kg. zlewnej stali Martina 260 Kg. żelaza lanego i 625 Kg. ołowiu.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy oraz plany konstrukcyi żelaznych można przejrzeć w biurze budowy mostów podpisanej c. k. Dyrekcyi. Tu też można otrzymać bezpłatnie formularze ofertowe,

Plany konstrukcyi żelaznej oraz obliczenie ciężarów można też nabyć we wspomnianem biurze za poprzedniem nadesłaniem kwoty 5 koron. Złożenia wadyum nie żąda się; Oferent zobowiązuje się jednak w razie przyjęcia jego oferty złożyć kaucyę we wysokości 5 prc. od oferowanej całej kwoty.

Należycie ostemplowane oferty, w zamkniętej kopercie zaopatrzonej w napis: „Oferta na dostawę konstrukcyi żelaznej dla mostu w Km 19 o 1 linii Stryj-Stanisławów" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najdalej do dnia 15 lutego 1913 do godziny 12 w południe.

Oferentom wolno być obecnymi przy otwarciu ofert, które nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Stanisławów, dnia 27 stycznia 1913.

PODRÓŻE NA CZASIE!

NA FRANCUSKĄ RIVIERĘ:

Co środy i niedzieli sezonowy **Express** z Podwołoczysk przez Lwów-Wiedeń do Nicei-Cannes — — —

Odjazd ze Lwowa: Środa i niedziela o 2·45 po południu.
Przyjazd do Nicei: Piątek i wtorek o 1·14 po południu.
Oprócz tego codzienny Express: Wiedeń-Nicea. — — —

Cena: I. Klasa Lwów-Nicea . . . . . Koron 210 60
I. Klasa Lwów-Monaco . . . . „ 208 70
I. Klasa Lwów-Mentona . . . . „ 208·—
I. Klasa Lwów-San Remo . . . „ 205·70

Dopłata do Expresu ze Lwowa do powyższych stacyj wynosi K. 74·90.

Dopłata do Expresu z Wiednia do powyższych stacyj wynosi K. 53·10.

Cena biletów powrotnych Lwów-Nicea z ważnością 90 dni wynosi Klasą I. K. 423 40, II. K. 286 80, III. K. 185·40.

DO EGIPTU:

Odjazd ze Lwowa co środy o 7 wieczorem. — — — —
Przyjazd do Aleksandryi w poniedziałek o 2 po południu.
Cena Lwów Wiedeń-Tryest-Aleksandrya I. Klasą K. 490 80, II. Klasą K. 338·80.
Cena Lwów-Wiedeń-Tryest-Aleksandrya i z powrotem I. Klasą K. 874·60, II. Klasą K. 602·50.
Ważność biletu powrotnego dwa miesiące.

Wszystkie bilety kolejowe, okrętowe i do wagonów sypialnych wydaje i wyjaśnień udziela — — — — — —

Biuro miastowe c. k. kolei państw.

we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3. — — —

Adres telegraficzny „Stadtbureau". Telefon, Nr. 234.

„Meister der Farbe"

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOLOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

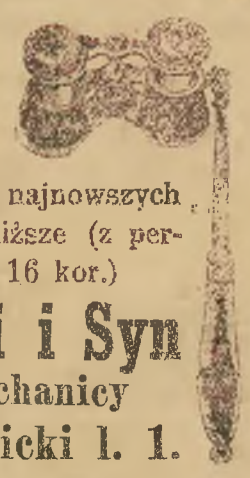

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

WYSIEWKI

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Roczniki
„Wędrowca“
1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

54 lat istnienia — **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracyami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcya“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.
Numera okazowe bezpłatnie.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor. **Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.**

II. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie
CZŁONKÓW
Związku współdzielczego kredytowego

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie odbędzie się

dnia 8 lutego 1913 r. o godzinie 6·30 wieczorem w biurze Związku przy ul. Sykstuskiej l. 49

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok administracyjny 1912
2. Przyjęcie sprawozdania Dyrekcyi do wiadomości.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z dokonanych czynności kontrolujących i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wnioski członków.

Lwów, dnia 27 stycznia 1913.

Rada nadzorcza Związku współdzielczego kredytowego.

Sekretarz: **Hirschdörfer** m. p. — Prezes: **Siemieński** m. p.

TANIA
BIBLIOTEKA
DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.
z przesyłką 3 kor. 80 hal.

KAROL LIBELT: **O miłości ojczyzny.**
WINCENTY POL: **Pieśni Janusza.**
ARTUR GLISZCZYNSKI: **Obrazki.**
WŁ. K. WOYCICKI: **Amerykanin.** Powieść z życia Kościuszki.
H. G. WELLS: **Wojna dwóch światów.** Powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbaszewski.
A. J. KUPRIN: **Olesia.** Powieść.
WŁ. TRĄBCZYŃSKI: **Dwa powstania poznańskie.** Bok. 1846 — 184[illegible] oraz Procesy w Moabicie.
Z. BARTKIEWICZ: **Nastroje.** Nowele różnych autorów.
W. M. DOROSZEWICZ: **Opowiadania.**
HELENA BÖHLAU: **Pół-zwierzę.** Powieść w 2 tomach.
LEONIDAS ANDREJEW: **Życie człowieka.** W pięciu obrazach z prologiem.
EDMUND BERNSTEIN: **Strajk, jego istota i oddziaływanie.**
PIOTR NANSEN: **Próba ogniowa.** Nowelle.
WIKTOR DYK: **Wstyd.** Powieść z czeskiego.
ARTUR SCHNITZLER: **Gdy się duch zamroczy.** Nowelle.
WŁADYSŁAWA NIDECKA: **W imię praw.** Powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya. Nowella. W tłum. H. Olendzkiej.
Jen. IGN. PRĄDZYNSKI: **Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi.** (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Poeci-Legioniści. Wybór ich poezyi. (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincyę, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.